Nr. 61. Sroda, 16 Marca 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W skutek najwyższego rozporządzenia noszona będzie po św. p. Najjaśniejszym Cesarzu rossyjskim Aleksandrze II czterotygodniowa żałoba dworska od 15 bm. począwszy, t. j. w pierwszych dwóch tygodniach (od 15 do 28 marca włącznie) gruba żałoba, a od 29 marca do 11 kwietnia włącznie lekka żałoba.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 marca.

Wniesiona przez p. ministra skarbu do Izby deputowanych nowela o opłatach skarbowych stanowi właściwie poprawne wznowienie projektu, który już w r. 1879 wszedł do Rady państwa. Zmiany, którym uległ ten projekt są ważne i liczne, a ponieważ niektóre z nich żywo obchodzą ogół opodatkowanych obywateli, więc przytoczymy przynajmniej ważniejsze szczegóły.

W nowym projekcie opuszczone zostały postanowienia o podwyższeniu opłaty stemplowej od podań sądowych. Stało się to dlatego, że kwestya ta zostaje w związku z reformą procedury cywilnej i razem z nią traktowaną być powinna. Ważną zmianę stanowi nałożenie opłat na obrót giełdowy a wreszcie uchylenie przyczyny skarg, które tak często odzywają się dotąd z powodu opłat ciężących na przenoszeniu małych posiadłości gruntowych. Nałożenie opłat na obrót giełdowy daje powód do ożywionej a nawet drażliwej dyskusyi, w którą wchodzić tu nie możemy, bo zdajemy tylko sprawę z treści głównej. To jednak zauważyć należy, ze obrót giełdowy już dotąd podlegał pewnym ciężarom na rzecz skarbu państwa, zatem nowy projekt nie wprowadza norm całkiem nowych, nieznanych dotąd, lecz tylko poprawia i uzupełnia to, co dotąd istniało.

Najważniejszą niezawodnie częścią projektu są postanowienia o opłacie za przenoszenia majątków włościańskich. Jest to kwestya od dawna już traktowana w sejmach i Radzie państwa z inicyatywy niektórych posłów i wskutek licznych petycyj ludności włościańskiej. Chodzi tu więc o usunięcie złego, które dotyka klasy ludności, najwięcej zasługującej na ulgę, którego złe skutki od dawna zostały uznane. Jeżeli włościanin przenosi majątek nieruchomy za swego życia na dzieci swoje lub jedno z nich z zastrzeżeniem pewnych poborów w pieniądzach lub naturaliach, oraz z zastrzeżeniem przeniesienia długów hipotecznych, to najczęściej zamierza tem zastąpić przelanie własności w drodze dziedzictwa. Od takiej umowy obecnie wpłacać należy skarbowi państwa rozmaite należytości stosownie do okoliczności, czy przeniesienie gruntowej posiadłości odbywa się całkowicie lub częściowo, bez zapłaty lub za pewną zapłatą. W pierwszym razie płaci się $1^1/_2\%$ wraz z dodatkiem od całej wartości realności oraz 1% wraz z dodatkiem od czystej darowizny w drugim razie opłata nawet od umow zawartych między rodzicami a dziećmi wynosi $3^1/_2\%$ wraz z dodatkiem. Ponieważ przenoszenie posiadłości włościańskich odbywa się bardzo często w formie umów zastrzegających pewną zapłatę, przeto musiano do nich zastosowywać wyższą taryfę, jeżeli ustawa miała być ściśle wykonywana. Z tego powodu odzywały się tak częste i liczne skargi, którym słuszności częściowej nikt nie mógł odmówić, którym jednak w obrębie obowiązujących przepisów nie dało się zaradzić.

Wniesiony przez p. ministra skarbu nowy projekt zawiera te pożądane i słuszne postanowienia, że opłata skarbowa od umów zawieranych między rodzicami a dziećmi o przeniesienie małej posiadłości gruntowej wynosić ma bez względu na formę tylko $1^1/_2\%$ i 1% a nie $3^1/_2\%$. Ponieważ w wypadkach takiego przelania własności gruntu włościańskiego z rodziców na dzieci nowy posiadacz musi ponosić różne zastrzeżone ciężary, a szczególnie wypłacić rodzeństwu udziały dziedzictwa, ponieważ dalej nawet mała opłata skarbowa staje się bardzo uciążliwa, jeżeli posiadłość gruntowa jest nieznaczna, przeto nowy projekt ustawy przyznaje pod tym względem wielkie dobrodziejstwo ludności włościańskiej, zniżając do połowy powyżej oznaczoną wysokość opłaty w wypadkach przelania własności gruntu włościańskiego, którego wartość z całym przelanym majątkiem nie przewyższa 1000 zł.

Oprócz tych ważnych i ogół obchodzących zmian zawiera projekt rządowy jeszcze inne dodatki formalnej natury, których celem jest zapobieżenie praktykowanym wypadkom omijania ustawy o opłatach.

Rada państwa.

Podajemy dokończenie mowy p. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego podczas rozpraw nad podatkiem budynkowym.

Drugą z koleji przyczyną — nie była to przyczyna decydująca — było, że już w r. 1849 przy zaprowadzeniu teraźniejszego podatku dochodowego dodatek równający się trzeciej części do podatku czynszowego właśnie w zastępstwie podatku dochodowego i rozszerzenie podatku czynszowego na inne tak zwane mniejsze miasta w tym zamiarze były postanowione, aby je później w wyższym stopniu doń pociągnąć, nie chciano tylko zaraz z początku obciążać opodatkowanych wysoką kwotą, jaką opłacają wielkie miasta. Z tych tedy przyczyn rząd teraźniejszy, jak dawniejszy, chciał sprawić drobną ulgę wielkim miastom; nie chcąc atoli na podatku tym nic stracić, lecz owszem spodziewając się zeń nieco większego dochodu, mniemał, że trzeba go podwyższyć w innych miastach z 20 do 24 prc. Komisya była innego zdania. Zdaje się jej — a jest to także pobudka, której nie można brać lekko — że przy teraźniejszych podatkach przedmiotowo-dochodowych o wiele łatwiej i właściwiej będzie nie tykać się ich, nie podwyższać, nie zniżać. Rząd nie może przecież stanowczo występować przeciw orzeczeniu komisyi, gdy stanie się orzeczeniem Izby w sprawie, która nie jest natury dogmatycznej, w której chodzi nie o wielkie zasady polityczne, lecz tylko po prostu o zastosowanie prawideł ekonomicznych w tej lub owej formie. Wys. Izba jest też kompetentnym sędzią, może kompetentniejszym co do kwestyi, co pod tym lub owym względem więcej dogadza opodatkowanym, czy 24 prc. dla wszystkich, czy 20 prc. dla jednych, a dla drugich dawne 26 prc.

A dalej komisya, by przytoczyć tu tylko co jest najważniejszego, wychodzi z zapatrywania, że taryfa klasowa dla domów, jak ją wniósł rząd, została zmieniona i przerobiona. Najważniejsza zmiana, zasadnicza zmiana, którą przedsięwzięła komisya — nie chcę wchodzić w szczegóły — jest, że w klasach średnich teraz podwyższenie podatku jest mniejsze, nie tak nagłe; a na to powiadam po prostu: komisya ma słuszność! Daję się pouczyć, a do wys. Izby należy rozstrzygnąć o rzeczy.

Tyle o tych faktach lub zasadach, które mojem zdaniem wypływają z dyskusyi ogólnej.

Nie jest już niezwykłą drogą w tej wys. Izbie, że, gdy chodzi o dyskusyę ogólną nad projektem rządowym, z strony niektórych mowców — wyznaję chętnie, nie wszystkich mowców — szanownej opozycyi w dyskusyi o rzeczy przywodzi się także bardzo wiele, bardzo różnych zarzutów — może miałbym prawo powiedzieć zaczepek — przeciw rządowi, a szczególniej także przeciw ministrowi skarbu. Nie myślę o wszystkiem wspominać: *non curat praetor mini-*

---

2)

HARALD

Powieść Edmunda Chojeckiego

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy.)

Nazajutrz po odjeździe syna admirał odkrył w sobie samym nowe źródła czułości i troski, które u mężczyzn często ukazują się zaledwie na schyłku życia wobec drugiego pokolenia potomków. Teść wyjątkowy stał się idealnym dziadkiem. Podsłuchiwał najdrobniejszych pragnień synowej, wymyślał rozrywki, podsuwał rozmaite zachcianki i biegł je wykonywać na palcach, w pół wypowiedzianego słówka, rozkoszując się potem zadowoleniem młodej kobiety, radując się jej uśmiechem. Towarzyszył jej ciągle, zabawiał opowiadaniami swych podróży i wycieczek, wybierał wesołe ustępy i przedewszystkiem starał się wykazać nadzwyczajną rzadkość przypadków na morzu. Ziemia przecież jest daleko niebezpieczniejszą! I na poparcie tego przytaczał dowody bez liku! Czasami wieczorem, kiedy byli sami, bo nie można było dawać służbie domu powodu do żartów, gdy Harald nakarmiony przez matkę wyciągnął swe małe ramiona i zamykał powieki, admirał prosił o pozwolenie złożenia go własnemi rękoma do kołyski. Lecz zamiast umieszczenia go w kołysce, zdrajca porywał dziecko, sadzał je na kolanach i starał się kołysać powolutku. Gdy się Harald przebudził nieco niezadowolony, admirał, aby go uspokoić i do snu utulić, zaczynał śpiewać głuchym i okropnie fałszywym głosem jakieś fantastyczne pieśni. Matka śmiała się pocichu; odbierała pieszczocha, składając pocałunek na czole starca, niewymowna pieszczota, którejby nie zamienił na wszystkie zdobycze swych przodków, starożytnych normandzkich korsarzy.

Tak minęły trzy miesiące, w czasie których otrzymano od kapitana dwa obszerne listy, i to było wszystko. Zresztą nie spodziewano się niczego więcej ze względu na trudność komunikacyi kolonij podbiegunowych z Danią. Pierwszy list donosił o przybyciu do Islandyi; drugi po opłynięciu wyspy uwiadamiał o odjeździe z Reykiaviku do przylądka Farwell, do Godhaab i Upernavik. Wszystko szło dobrze na pokładzie fregaty i towarzyszącej jej korwecie *Freya*. Oba statki odbywały wspólną wyprawę. Poławiacze wielorybów donosili, że lodowiska trzymały się zbite, że pływające góry lodowe piętrzyły się w wielkich odstępach i że morze było wolne aż do głębi zatoki Disko. Skoro początek dobry, to i koniec dobry — więc też kapitan spodziewał się zobaczyć Danię przed terminem z góry oznaczonym.

Kapitan Banner nie ujrzał już nigdy Danii. W dwa miesiące po jego ostatnim liście, gdy przypuszczano, że się znajduje w okolicach wyspy Jean Mayen, oficer marynarki, wysłany przez admiralicyę kopenhagską, zjawił się w zamku z depeszą do admirała. Koperta mogłaby być zapieczętowana czarną pieczątką. Sama postawa posłańca uprzedziła admirała, iż nieszczęście spadło na dom jego. Stary towarzysz broni, minister marynarki, przesyłał szczegóły katastrofy. Zaledwie fregata i poddana jej rozkazom korweta *Freya* okrążyły przylądek Farewell, gdy się rzuciła za niemi w pogoń jedna z najgwałtowniejszych burz, właściwych tu morzu.

Zwinięto żagle, zamknięto wszelkie otwory i zdano się wichrom na łaskę. Podobnego rodzaju przeprawy powszednie są na głębinach północnych mórz. Tym razem atoli zaskoczyło żeglarzy podwójne niebezpieczeństwo. Nieruchomy dotąd pokład lodowy zaczął się naprzód szczerbić, następnie pękać w rozległych obszarach. Pływające lodowiska, obok których oba okręty wyglądały jak dwie orzechowe łupiny, ruszyły jedne przeciw drugim jakby do olbrzymich harców.

Dla rozszalałych fal łatwa igraszka z podobnymi olbrzymami. Jedno lodowisko uderzało o drugie. Każdemu starciu wtórował łoskot tysiąca gromów. Zdawało się, że po starciu tonęły na dno góry lodowe. Nieprawda! Oto wypływają znowu i toną znowu a straszna walka do ostatnich kończyn widno kręgu się szerzy.

Fregata zawróciła na miejscu, zasterowała do rozpacznej ucieczki z pola bitwy. Nadaremnie. Rozhukany na całym obszarze pokład lodowy zamyka okrętom drogę do odwrotu. Sam okręt nareszcie odmawia sternikowi posłuszeństwa. Burza szaleje. Pędzi fregaty między dwa lodowiska — jedno nakształt bajecznego, niezmiernych rozmiarów gmachu, drugie — istna piramida egipskiego Cheopsa. To ostatnie nagle zmienia środek ciężkości i całym ciężarem przewala się na biedną fregatę. Łomot przeraźliwy; straszny krzyk ofiar ludzkich, zagłuszony wkrótce rykiem wichrów — ciała marynarzy pasujące się ze śmiercią wśród fal, potrzaskane deski okrętu na białej pianie wód.... Wszystko skończone. Piekielny duch strzegący bieguna dokonał dzieła...

Korweta *Freya* niespodzianą opieką losu wymknęła się zatracie. Z bokami wyszczerbionemi krą olbrzymią, z nadłamanemi masztami wyszła cała z pierwszej nawałnicy i gdy rozszalałe bałwany rozeszły się w zwykłe fale, *Freya* przyczepiła się do lodowiska płynącego, zamiast go unikać i przy pomocy wiatru razem z tą górą lodu dotarła do *fiordu* Godhaab, gdzie już załoga mogła swobodnie odetchnąć.

Oficer, który przyniósł depeszę a który był także na pokładzie korwety *Freya*, wzruszonym głosem zdawał sprawę admirałowi z całej klęski. Admirał, leżąc w krześle, z oczyma nieruchomemi, z bladą twarzą, rękami splecionemi i drżącemi, rozpytywał się posłańca, potem, po długiem milczeniu, prosił go ruchem ręki o dalsze opowiadanie, o bliższe szczegóły. Dwie wielkie łzy, których nie myślał zatrzymać, spływały po obliczu pooranem zmarszczkami. Już miał dosyć tego opowiadania, a jednak przedłużał je nowemi pytaniami i ciągle wracał do tych samych wypadków. Wreszcie słuchał już, nic nie słysząc; odtwarzał w myśli swojej cały przebieg klęski, towarzyszył śmierci syna, rzucał się do morza, aby go uratować lub zginąć razem....

Zapanowało ponure milczenie, przerywane tylko stukaniem zegara, dziwnie ponurem i przejmującem w takich chwilach....

Admirał wstał z gwałtownym ruchem.

— Biedna kobieta! Jak jej to oznajmić? Gdzie ona?... Gdzie jest pani?

I wybiegł na podwórzec.

Dzień był łagodny, słońce promieniste. Młoda pani Banner, posłuszna wskazówkom swego teścia, odbywała zwyczajną przejażdżkę z synkiem w otwartym powozie. Uśmiechnięta, wesoła, szczęśliwa, miała za powrotem znaleźć się w przepaści. Bojaźń niespodzianego zepchnięcia jej tam ściskała serce admirała. Lecz nic nie dorówna szybkości, z jaką się roznoszą smutne wieści. Klęska fregaty była już opisana w dziennikach kopenhagskich w dniu nadejścia depeszy do ministerstwa i opowiadano o niej wszędzie. Woźnica, który przywiózł posłańca do zamku, znał ją także, i gdy oficer dokonywał swego posłannictwa u admirała, woźni-

ma. Jeśli jednak z pewnem ostrem zaakcentowaniem mówi się o nieobecności ministra skarbu już to w komisyi, już to w wys. Izbie, muszę, panowie, jak grzesznik pokutujący wyznać, że pomiędzy wieloma wadami i słabościami, które z pewnością jak każdy inny posiadam, mam i tę wadę i słabość, że żadną miarą nie mogę bywać obecnym na dwu lub trzech miejscach naraz. (*Wesołość na prawicy.*) Gdy mię nie powołają inne obowiązki gdzieindziej, zawsze tu będę, przyczem jednak ci panowie, którzy zawsze nazywają się stronnictwem wierno-konstytucyjnem, powinni nie zapominać, że mogę korzystać z konstytucyjnego prawa i tak w komisyach, jak w wys. Izbie kazać się zastępować komisarzowi rządowemu.

A dalej w dyskusyi tej między innemi zdaje mi się, że właśnie przy tym zarzucie — powiedziano: Gdyby minister sam był obecny — może innych słów użyto. nie notowałem sobie tego — miałby sposobność pokazać najgłębsze oburzenie swe na wszystkie te zarzuty i t. p., które tu w komisyi czyniono. Otóż gdyby minister skarbu na wszystko, co wedle szczerego przekonania jego mylnie o nim mówią, piszą i drukują, zawsze miał się oburzać, musiałby prosić was o przyzwolenie osobnego funduszu na utworzenie w ministerstwie osobnego wydziału oburzenia. (*Wesołość na prawicy.*)

Jedno jeszcze niestety zniewolony jestem poruszyć, a to nie dla rzeczy, lecz — proszę wybaczyć — dla własnej osoby. Każdy poseł ma prawo uderzać na ministra jako ministra, a jak już raz powiedziałem, pozostawiam każdemu posłowi, mającemu ujemny sąd o zdolnościach ministra, prawo to najzupełniej, warując sobie jednak prawo wzajemności. Gdy atoli czyni ktoś ministrowi zarzut, że dla niemiecko-burżoazyjnej, pedantycznej troskliwości o interesa skarbu zna tylko arystokratyczną pogardę, nie znajduję właściwego wyrazu, którymbym odparł takie oskarżenie (*Brawo! z prawicy*) Każdy naturalnie zachowuje się wedle zasad i reguł, jakie uznaje za właściwe. (*Brawo! z prawicy.*) Co do mnie, nikomu z was, przeciwnikowi czy osobistemu nieprzyjacielowi — gdybym go miał, ale nie znam żadnego w tej wys. Izbie — nie uczyniłbym zarzutu: pogardzasz mną. W ten sposób bowiem przyznałbym, że można mną pogardzać, byłby to więc zarzut przeciw sobie samemu. (*Brawo! z prawicy.*) Ale mniemam, że nikt nie ma słusznej przyczyny czynić mi zarzutu, iżbym pogardzał cenną troskliwością właściwą całej warstwie społecznej. (*Brawo z prawicy.*)

Wszystko inne pokryję tymczasem płaszczem miłości chrześciańskiej. Bo i próżny trud. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*) Cóż zrobić z zarzutami, które przez ogólnikowość swoją zaczepiającemu są bardzo wygodne, bo dla zaczepionego nie przedstawiają nic namacalnego, które atoli dla formy swej z przyjętemi przynajmniej w chrześciańskiej Europie regułami obcowania ludzi z ludźmi bynajmniej pogodzić się nie dadzą (*brawo! z prawicy*) i które nakonice przez ciągłe i ustawiczne używanie ich stają się bronią tępą, od której każdy się odwraca. Nie potrafi ona nikogo na prawdę obrazić. (*Brawo! z prawicy.*)

A gdybym jednak szukać musiał pociechy, znalazłem ją wczoraj późno w nocy, czytając stenograficzny protokół z ostatniego posiedzenia. Wyznaję, panowie, czytałem go nie jako członek rządu, którym się dziś jest a jutro można nie być, lecz jako kolega od lat wielu. Z początku rzeczywiście przy czytaniu słów i wyrażeń użytych przez tego szanownego pana czułem się obrażonym. Ale potem przypomniały mi się dawniejsze dobre czasy, które tu miałem, kiedy to tak spokojnie, choć nie mówiłem, to jednak obserwowałem i słuchałem, i zapytałem się: czyż sam jesteś przedmiotem takich zaczepek? czyż nie dzielniejsi także i więcej zasłużeni mężowie? I przypominam sobie, że z tej (prawej) strony Izby także występowano przeciw ministrom, ale przypominam sobie także — i dla tej to pociechy pozwólcie mi, że na chwilę jeszcze odwołam się do cierpliwości wys. Izby — że pewien poseł z ówczesnej większości na posiedzeniu dnia 23 stycznia r. 1879, gdy mówiono o złym stanie naszych finansów, powiedział:

„A któż to z szczególniejszą predylekcyą macha tą bronią? któż to z pewną, jak się zdaje, rozkoszą, ryje w otwartych ranach naszych? Jest to ten sam mąż, który wedle najgłębszego przekonania mojego w ostatnich pięciu latach więcej niż ktokolwiek przyczynił się do upadku finansów austryackich; jest to mąż, który miał odwagę wówczas niestety zbyt możny jeszcze głos swój podnieść na rzecz drogi żelaznej z Pilzna do Eisenstein i który w ten sposób zainaugurował równie długi jak smutny szereg sanacyj i subwencyj z skarbu, przez które gospodarstwo publiczne coraz więcej chorem, a państwo coraz bezporadniejszem się stało"... i t. d., bo nie chcę czytać wszystkiego. A dalej powiada tenże mówca:

„Tak jest, panowie; jeśli ta polityka ekonomiczna i finansowa — wszakże nie była to moja polityka — rzeczywiście doprowadziła nas do tego, że dziś musimy proklamować naszą niezdolność do akcyi, wtedy owe wszystkie niepotrzebne przyzwolenia były nietylko błędami ekonomicznemi, bo zawsze je niemi być mieniłem, lecz były to grzechy polityczne i niebezpieczne dla państwa zamachy, zamachy, których niebezpieczność i zgubność może jest przewyższona tylko jeszcze owemi szczególniejszemi doktrynami o parlamentaryzmie i jego zastosowaniu do naszych stosunków, które to doktryny ten sam mąż rozpowszechniać lubi, a które mojem zdaniem młodemu naszemu życiu konstytucyjnemu mogą zadać głębsze i cięższe rany, niżby zdołał którykolwiek rząd absolutystycznie zabarwiony" itd. Pomyślałem sobie tedy, że jeśli niewątpliwie bardzo uzdolniony przywódca wielkiego stronnictwa mimo swych zasług około niego może być w ten sposób traktowany przez posła Auspitza, to ja z pewnością nie mam prawa użalać się; jestem w bardzo dobrem towarzystwie. (*Wesołość i huczne brawo! z prawicy.*)

Na zakończenie tego tematu o ciągłych zaczepkach, na dziś przynajmniej — bo wiem, że będą jeszcze — pozwalam sobie zwrócić wys. Izbie łaskawą uwagę, że mojem przynajmniej zdaniem, zważywszy to, com przytoczył w porównaniu postanowień projektu niniejszego z dawniejszemi rozprawami, spokojnie i trzeźwo, zaledwie będzie można ominąć się pytaniu, czy te gwałtowne wycieczki przeciw projektowi o podatkach budynkowych rzeczywiście są natury finansowej i ekonomicznej. (*Głosy z prawicy: słuchajcie!*) Zdaje mi się, że nie, i że można być bardzo różnego zdania o zachowywaniu się opozycyi względem finansowych i ekonomicznych projektów rządu będącego w danej chwili u steru.

Prawda, że wielka opozycya w wielkiej Anglii bierze finansowe projekty rządu z stanowiska li finansowego, a nie osobistego, ale chętnie przyznaję, że parlamentarna opozycya *quand même* wedle pojęć parlamentaryzmu, jaki obecnie panuje w Europie i wedle konstytucyi w Austryi niezaprzeczone ma prawo patrzeć na finansowe i ekonomiczne projekty rządu tylko ze stanowiska politycznego i zwalczać je z tegoż stanowiska, a więc już w dyskusyi ogólnej. Ale właśnie gdy się zważy, że to jest walka polityczna, dojdzie się do konkluzyi, iż można słusznie spodziewać się, że szanowna większość będzie dobrze wiedziała, o co w tych gorących rozprawach właściwie się rozchodzi. (*Brawo! z prawicy.*) To też spodziewam się, że szanowna większość nie po niewczasie pozna się na trojańskim koniu, którego pod maską korzystnych wniosków chcą wprowadzić między zwarte dotychczas szeregi (*brawo! z prawicy*), i dlatego spodziewam się też, że szanowna większość, chociażby niektórym cząstkom jej przyjęcie nowego podatku mimo bardzo długiego okresu przejściowego było nieprzyjemne, zważy jednak, że co się osiągnęło po zbyt długich latach cierpliwości, nie trzeba tego narażać na szwank dla niektórych szczegółów projektu o podatku budynkowym. Tę nadzieję wynurzam i śmiem prosić, aby wys. Izba zechciała przejść do dyskusyi szczegółowej. (*Rzęsiste oklaski z prawicy.*)

(*CXXI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 14 marca. (*Kor. G. Lw.*) Wiceprezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11tej min. 15.

Pos. Rajski, nowo wybrany, składa przyrzeczenie wierności.

Z ministerstwa skarbu wniesiono projekt ustawy o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca kwietnia.

Po odczytaniu spisu petycyj Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie nasamprzód wybór prezesa.

Po oddaniu kartek wiceprezes zawiesza posiedzenie na kwadrans.

Po przerwie tej drugi wiceprezes Gödel-Lannoy ogłasza rezultat wyboru: Oddano kartek 339. absolutna większość 170; 184 głosów padło na wiceprezesa Smolkę, 146 na Rechbauera, 9 kartek białych. Wybrany przeto prezesem dr. Smolka; proszę go, aby zajął miejsce prezydyalne. (*Oklaski z prawicy.*)

Prezes Smolka udaje się wśród ponownych rzęsistych oklasków na krzesło prezydyalne, zkąd przemawia jak następuje

Wysoka Izbo! Powołany na to miejsce honorowe, a to w sposób prawdziwie niezasłużony, czuję się w tak wysokim stopniu odznaczonym i zaszczyconym, że na prawdę nie mam słów, by wynurzyć Wam powinną podziękę w sposób taki, jakbym sobie życzył. Panowie! Z tem wszystkiem nie mogę sobie zataić, że wobec małej stosunkowo większości, jaką mnie wybrano, nie łatwo mi będzie wywiązać się z zadania, i proszę was, szanowni panowie (*mówca zwraca się ku lewicy*), przyjąć szczere zapewnienie, iż czułbym się szczęśliwym, gdyby z pomiędzy wielkiej liczby tak wysoce poważanych i znamienitych pod każdym względem mężów, jakich wys. Izba posiada, ktoś inny mógł był być powołany jednomyślnością, lub przynajmniej znaczniejszą większością głosów. Ponieważ atoli wśród okoliczności, jakie oto zachodzą, nie było można tego osiągnąć, musiałem oświadczyć się z gotowością przyjęcia ofiarowanego mi wyboru, i otóż stawam tu posłuszny głosowi wys. Izby. Szanowni panowie! Jedyną ambicyą moją będzie nietylko wszelkim, które rozumieją się same przez się, obowiązkom urzędu mojego, lecz i wszystkim innym wymaganiom, jakie mieć można słusznie względem prezesa tej wys. Izby, uczynić zadość wedle najlepszej wiedzy i woli. A biorąc sobie za wzór szanownych i pod każdym względem znamienitych poprzedników moich w urzędzie, starać się będę jak najusilniej skorzystać z poczynionych przez nich doświadczeń. Z tem wszystkiem jednak, szanowni panowie, mógłbym oddać się pocieszającej nadziei, że sprawować będę mój urząd jak się należy, wtedy tylko, gdybym mógł liczyć na pobłażliwość waszą i poparcie. o które usilnie was proszę. Poczytałbym zaś sobie za wielkie poparcie, gdybyście, szanowni panowie, zawsze bacząc na przepisy regulaminu naszego i do nich się stosując, zechcieli też w tym względzie ułatwiać mi sprawowanie trudnego urzędu mojego, o co, szanowni panowie, szczególniej was proszę. (*Huczne brawo z prawicy*).

Następuje pierwsze czytanie projektu rządowego o zwolnieniu osób powołanych w wypadku mobilizacyi pod chorągwie od stęplów, taks i podatku dochodowego. Przekazano go komisyi podatkowej.

Idzie nakoniec dyskusya szczegółowa nad ustawą o niektórych zmianach w podatkach budynkowych

Paragraf 1szy stanowi: „Podatek domowy-czynszowy, pobierany wedle zasad ustanowionych patentem cesarskim z dnia 23go lutego roku 1820 w miejscowościach wymienionych w tymże patencie i w najwyższych rozporządzeniach z d. 30 czerwca r. 1823, d. 16 kwietnia r. 1839, d. 25 czerwca r. 1844 i d. 7 października r. 1851, rozszerza się na wszystkie w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa budynki: a) które położone są w miejscowościach, w których wszystkie budynki lub przynajmniej połowa ich i zarazem połowa cząstek mieszkalnych daje dochód z czynszu przez wynajęcie, lub b) które, położone po za temi miejscowościami, w całości lub w części są używane sposobem wynajęcia; z po-

---

ca przerażał swem opowiadaniem domowników, wysuwając naprzód swą wiedzę i swą powagę. Mężczyźni byli przygnębieni, kobiety wybuchały łkaniem, smutek doszedł do szczytu. W tej chwili pani Banner wracała z przejażdżki. Jeszcze nie miała dosyć czasu do zeskoczenia z powozu, a już była uwiadomioną o żałobnej wiadomości. Nie mogła też sama wysiąść z powozu, a gdy admirał się ukazał na ganku, zobaczył dwóch służących, podtrzymujących zemdloną panię.

Starzec poskromił w sobie na chwilę katusze ojcowskiego żalu. W mgnieniu oka odnalazł zimną krew z dawnych wielkich czasów. Miał przeczucie, bał się nowego nieszczęścia. Tym razem przynajmniej sam będzie czuwał nad ratunkiem. Urywanym głosem dawał rozkazy. Mamki! Trzeba było myśleć o dziecku. Doktora! Naprzód z Elseneura. Potem posłańca do Kopenhagi po najsławniejszego specyalistę.

Tymczasem dokładano pierwszych starań pod jego okiem.

Nareszcie pani Banner dała znak życia, jakby ruchem umarłego, któryby chciał podnieść wieko trumny. Złamana, zgnieciona boleścią, miała jakieś straszliwe hallucynacye. Karmienie dziecka, ta serca radość najżywsza, ten święty obowiązek, który powinien byłby ją ratować, przerwany przez straszliwy wypadek, zmienił się w truciznę dla młodej matki.

Admirał, zwyciężony po miesiącu zaciętej walki, z obliczem wyniszczonem, z głową zwieszoną na piersi, szedł za trumną aż do kaplicy i suchemi oczyma patrzał, jak ta kobieta znikała w grobach rodzinnych, obok całego grona rodziny, spoczywającej tu od wieków.

I w tej właśnie chwili poczuł w sobie zjawisko zdwojenia swej istoty. Gdy ciało jego, umęczone boleścią, uginało się nad grobem, myśl jego, odleciawszy daleko, zatrzymała się przy kołysce dziecka, ostatniego potomka rodziny, pociechy, nadziei domu, jedynego węzła łączącego dziadka z życiem. Jeszcze nie wszystko stracone, byleby tylko Harald żył, byle rósł, rozwijał się a przedewszystkiem byle nie znał nigdy, co to sieroca dola. Od tego czasu była to troskliwość bez chwili odpoczynku, staranie nieprzerwane, czułość bezgraniczna. Ta ostatnia przeszła nawet prędko granice rozsądku. Admirał klęczał przed kołyską wnuka, błagał go, żeby żył, z zachwytami wdzięczności przyjmował każde spojrzenie, najdrobniejszy uśmiech ubóstwionego dziecka. I ani czas, ani przyzwyczajenie nie mogły powstrzymać tych ciągłych wybuchów przywiązania, które przygasały tylko przy najmniejszem podejrzeniu choroby. Tak alchemicy patrzyli przez lata w tygiel, na dnie którego miało się z czasem skrystalizować ich marzenie. Jednem słowem — starzec był pochłonięty przez dziecko. Żył jego życiem, cieszył się jego radościami, dręczył jego boleściami, zachwycał się dziwactwami, uginał się przed jego gniewem, zawsze przyznawał mu słuszność wobec wszystkiego i wszystkich, uprzedzał jego fantazye i rozpaczał, gdy nie mógł już sam nowych wynaleźć.

Postępowanie takie po krótkim czasie wywarło swe skutki. Harald rósł, rozwijał się w siłach, zniechęcał się wszystkiem, uważał świat za swą własność, swe otoczenie za swych podwładnych stworzonych na to, aby mu byli posłuszni, dziadka za pierwszego ze swoich wazali. Rozkazujący, fantasta rozkapryszony, wyczerpywał swą skłonność do przywiązania na własnej osobie. Tem gorzej dla tych, którzy z admirałem na czele sądzili, iż małą część dla siebie zdobyć zdołają. Lecz miał jasne włosy i niebieskie oczy matki, a pewnemi rysami twarzy, silną budową i chodem przypominał w uderzający sposób ojca. Czegóż więcej potrzeba, aby doprowadzić dziadka do szczytu szczęścia? Do tego odziedziczonego tytułu dodał Harald inne zasługi, poczynając od dnia, w którym admirał uznał za konieczne powierzyć ukształcenie wnuka pieczy dobrego nauczyciela. Harald mógłby bezkarnie zrobić to zadanie niemożliwem, rzucać nauczycielowi na głowę kałamarze, zeszyty, książki, żądać ciągłej zmiany Mentorów, z których żaden nie osiągnąłby celu. Ku wielkiemu jednak zdziwieniu nic podobnego nie zaszło. Młody despota wziął się do pracy, a to naprzód z tego powodu, że był nienasycenie ciekawym, a potem, że jego Mentor, człowiek zręczny, odkrył sposób wyzyskania dumy ucznia na korzyść nauki.

Wychowanie samo tylko było zacofane. Żadnego ludzkiego uczucia, żadnego porywu szlachetności, żadnego współczucia dla cierpień bliźniego, żadnego zapału do poświęceń lub czynów rozgłośnych. Harald czytał lub słuchał najbardziej rozczulających opowiadań, nie zdradzając na twarzy cienia wzruszenia. Byłaż to nieuleczalna choroba moralna, czy też może właściwa natura miała się przejawić dopiero kiedyś, wobec faktów potęgi i doniosłości wyjątkowej? Do przyszłości należało rozwiązanie tej zagadki.

Są dusze, które jak uśpiona księżniczka w zaczarowanym lesie nie wychodzą z letargu, jak po ukazaniu się talizmanu...

Nauczyciel sądził raz, że nadeszła taka chwila. Przygotowywały się w Danii ważne wypadki. Admirał, wycofany od długich lat z życia publicznego, był przekonany, że już do końca życia nie ruszy się z zamku, gdy wtem, pewnego poranku, po otrzymaniu listów, kazał wydobyć swój stary mundur, broń, lunetę i laskę admiralską. Potem uścisnął wnuka, ucałował i pojechał do Kopenhagi. Patryota wziął górę nad dziadkiem. Było to r. 1864. Na Danię uderzyły dwa potężne mocarstwa. Prusy i Austrya wypowiedziały wojnę. Stary marynarz pobiegł ofiarować ojczyznie to, co jeszcze w jego żyłach płynęło ze starej krwi Bannerów.

Małe państewko stawiało opór bohaterski. Przy samej obronie Dybbla Duńczycy mieli około dwóch tysięcy zabitych i rannych. Ponieważ jednak wojna prowadziła się przeważnie na lądzie, marynarka duńska z małemi wyjątkami pozostała bezczynną. Z braku stanowiska odpowiedniejszego stopniowi, admirał wszedł jako ochotnik na fregatę *Jutlandya*. Popierany przez fregatę *Niels-Iriel* i korwetę *Heimdal* stoczył walkę przeciw fregatom austryackim *Schwarzenberg* i *Radetzky* popieranym przez śrubową korwetę, dwie kanonierki i *aviso* pruskie. Działo się to na wodach Helgolandu. Flaga Dannebrogu, według starego zwyczaju, okryła się sławą.

W takich wyprawach, każdy przynosi z sobą to, co mu jest właściwe. Duńczycy, szeregowani pod chorągwią obrony narodowej, szli w bój z całą odwagą, z całym zapałem patryotyzmu.

Dania została pokonaną. Admirał z sercem zbolałem wrócił do ogniska domowego z jedną żałobą więcej, żałobą po ojczyznie rozszarpanej. Przywiązał się z zdwojoną czułością do jedenej istoty ukochanej. Starał się wytłomaczyć wnukowi wypadki, które zaszły. Postawił mu przed oczy złamany miecz ojczyzny. Odgłosy jego oburzenia odbijały się jak dźwięk bojowej trąbki od sklepień starożytnego zamku.

Harald słuchał, mając oczy spokojne i nieme usta. Co się działo w jego duszy? Może jeszcze sobie sam z tego nie zdawał sprawy, albo może nie znał doniosłości wypadków, których nie widział na własne oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

między których to ostatnich jednak budynki zawierające nie więcej jak trzy cząstki mieszkalne i zaliczone do jednej z trzech najniższych klas taryfy podatku domowo-klasowego, zamieszkane przez właściciela i tylko w części wynajęte, pozostają przy podatku domowo-klasowym."

W dyskusyi pos. Kronawetter wytyka paragrafowi brak śmiałości o tyle, że niedostatecznie określa budynki ulegające podatkowi czynszowemu a klasowemu, tudzież, że niedostatecznie określa, co rozumieć przez cząstkę mieszkalną. Nadto wnosi mowca, aby opuszczono wyrazy: „i zarazem połowa cząstek mieszkalnych". — Wniosek ten nie zyskuje nawet dostatecznego poparcia.

Pos. Talirz uważa właśnie w ustawie tej pomost do zdrowej reformy podatkowej Zresztą zgadza się na wniosek Kronawettera już dlatego, że rzeczywistą liczbę cząstek mieszkalnych trudno wyśledzić. Skoro jednak tamten nie poparty, wnosi od siebie, aby zamiast: „i zarazem połowa cząstek mieszkalnych" położyć tylko: „i połowa cząstek mieszkalnych."

Pos. Fux wnosi, aby zamiast wyrazu „zarazem" położono „oprócz tego".

Pos. Zallinger oświadcza, że Tyrol nie żąda stanowiska wyjątkowego, tylko uwzględnienia faktycznych stosunków, gdy tymczasem projekt niniejszy traktuje Tyrol na równi z Wiedniem.

Komisarz rządowy, naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu p Possaner zwraca uwagę na § 5ty, który zawiera ulgi.

Pos. Hippoliti oświadcza, że chciał wnieść, aby ustawa ta nie odnosiła się do Tyrolu i Vorarlberga; ponieważ jednak wniosek taki nie zyskałby poparcia, więc będzie po prostu głosował przeciw ustawie.

W głosowaniu uchwalono § 1szy z poprawką Fuxa.

Paragraf 2gi brzmi: „Orzeczenie władzy podatkowej pierwszej instancyi co do zaliczenia miejscowości do podatku domowo-czynszowego należy podać do wiadomości reprezentacyi gminy właściwej, a nietylko każdemu właścicielowi domu, lecz i reprezentacyi gminy służy prawo rekursu do naczelnej na kraj władzy finansowej w myśl przepisów ustawy z dnia 19 marca r. 1876, która o tem ostatecznie orzeka. — Rekurs ten ma skutek wstrzymujący".

Uchwalono paragraf ten bez dyskusyi.

Paragraf 3ci: „Podatek domowo-czynszowy, zaprowadzony patentem cesarskim z dnia 10 października r. 1849, dalej polegające na najwyższych rozporządzeniach *aversum* dla miasta Tryestu i okolicy ustają".

Pos. Auspitz oświadcza, że nie myśli zapuszczać się z ministrem skarbu w polemikę o osobiste aluzye jego wątpliwego gustu. Mowca prosi tylko o wyjaśnienie sprzeczności między § 3cim a 5tym.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Huber wykazuje krótko, że sprzeczności nie ma.

Poczem paragraf przyjęto.

Na tem przerwano obrady.

Z ministerstwa skarbu wniesiono jeszcze projekt ustawy o niektórych zmianach w stemplach i należytościach skarbowych.

Odczytano także jeszcze interpelacyę pos. Witezicza do prezesa gabinetu w sprawie odezwy tajnego komitetu w Parenzo o wytępieniu żywiołu słowiańskiego w krajach południowych.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 50. — Następne jutro.

(Nowela do ustawy o należytościach).

Wiedeń, 14 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych wniósł p. minister finansów projekt ustawy, zmieniającej niektóre przepisy o opłatach stemplowych i t. z. należytościach. Z projektu tego wyjmujemy najważniejsze postanowienia:

Za udzielenie upoważnienia do uczęszczania na giełdę z wyjątkiem giełdy zbożowej uiszczana być ma bezpośrednio opłata stemplowa, która, jeżeli upoważnienie opiewa na rok jeden, wynosi 12 zł., zaś na czas krótszy 1 złr. za miesiąc. Tam, gdzie na podstawie statutów giełdy pobieraną jest opłata za wstęp, wynosić będzie opłata na rzecz skarbu pobierana 50 procent wstępnego. Zarząd giełdowy obowiązany jest pobierać tę opłatę przed udzieleniem upoważnienia do uczęszczania na giełdę. Od dokumentów co do zaliczek na papiery państwowe i inne efekta tudzież towary ustanawia się następujące opłaty:

a) jeżeli zaliczki udziela zakład statutami do tego uprawniony i na czas najwyżej 8-dniowy, wynosi opłata $^1/_{20}$ część centa na dzień od każdych 100 zł. udzielonej zaliczki; *b*) przy zaliczkach udzielanych na czas od 8 dni do trzech miesięcy wymierza się opłata według skali I; *c*) przy zaliczkach udzielanych na czas dłuższy albo przez inne osoby wymierza się opłata według skali II. Każda prolongacya podlega tej samej opłacie co pierwsze udzielenie zaliczki. Wspomniane zakłady mają te opłaty pobierać od stron i uiszczać miesięcznie w sposób bezpośredni. Prowadzone przez owe zakłady interesa lombardowe, reportowe i depozytowe traktowane być mają według tychże przepisów. Co do interesów lombardowych prowadzonych przez osoby prywatne, utrzymują się w mocy dotychczasowe przepisy. Od importowanych do monarchii zagranicznych akcyj, udziałów akcyjnych, tytułów rent i obligacyj zagranicznych państw, korporacyj, stowarzyszeń akcyjnych i przedsiębiorstw przemysłowych tudzież od przeznaczonych dla ruchu handlowego papierów wartościowych pobieraną będzie opłata stemplowa, jeżeli w monarchii będą sprzedawane albo w ogóle alienowane lub zastawiane, albo jeżeli na ich podstawie zawierane będą akta prawne. Opłata ta uiszczaną być ma przed dokonaniem wspomnianych powyżej czynności za pomocą przylepienia na pierwszej stronie papieru wartościowego marki stemplowej, równającej się należytości, jakaby według skali II ustawy z 13 grudnia 1862 r. przypadała do uiszczenia. Opłata wymierza się od nominalnej wartości papieru wartościowego. Zagraniczne stowarzyszenia akcyjne i komandytowe, posiadające upoważnienie do prowadzenia interesów w obrębie monarchii, uiszczać mają nadto od tej części swego kapitału w akcyach lub obligacyach, której do tych interesów użyć zamierzają, opłatę stemplową według skali II a to przed rozpoczęciem interesów w obrębie monarchii; te zaś, które w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej rozpoczęły już w granicach monarchii takie interesa, winny uiścić tę opłatę bezpośrednio w terminie 30-dniowym. Zagraniczne stowarzyszenia akcyjne i komandytowe tudzież zagraniczne korporacye i osoby prywatne, które zamierzają uzyskać notowanie na austryackich giełdach wydawanych przez siebie akcyj albo obligacyj, obowiązane są oprócz ustanowionych powyżej opłat, przed uzyskaniem takiego upoważnienia uiścić opłatę bezpośrednią według skali II od tej części kapitału, która w Austryi ma wejść w obrót. Do akcyj i t. p. wydanych w obrębie Węgier przepisy powyższe żadnego zastosowania nie mają jak długo ustawa z 3 lipca 1865 i rozp. ministerstwa finansów z 2 paźdz. 1868 ma moc obowiązującą.

Opłata od przeniesienia prawa własności, użytkowania albo używania rzeczy nieruchomych zniża się z $3^1/_2$ proc. na 3 procenty. Opłata ta jednak od wszelkich tego rodzaju przenoszeń wymierzaną będzie w pełnej kwocie bez względu na chwilę poprzedzających zmian w posiadaniu, a przyznany dla aktów prawnych tego rodzaju rozporządzeniem z 3 maja 1850 opust opłaty znosi się.

Przeniesienia prawa własności, użytkowania, albo użytkowania posiadłości włościańskich z rodziców na dzieci tak ślubne jak nieślubne i ich potomstwo, na osoby zawierające małżeństwo z ich dziećmi, dalej na pasierbów i dzieci adoptowane — podlegają opłacie półtora procentu wraz z dochodami, od wartości przeniesionej nieruchomości a to bez różnicy, czy przeniesienie nastąpiło zupełnie lub częściowo bezpłatnie, i czy zaszło *inter vivos* czyli też z powodu śmierci. Jeżeli wartość posiadłości włościańskiej, będącej przedmiotem takiego przeniesienia, nie dosięga kwoty 1000 zł. a zarazem cały majątek będący przedmiotem sprzedaży lub spadku wartości 1000 zł. nie przenosi, pobieraną będzie tylko połowa $1^1/_2$ procentowej opłaty. Za posiadłości włościańskie (*Bauerngüter*) uważać należy takie gospodarstwa rolnicze, które prowadzone są przez właściciela i jego rodzinę z pomocą lub bez pomocy sług. Następują szczegółowe postanowienia co do t. z. dożywocia, a wreszcie postanowienie, że osobne przepisy istniejące dla Tyrolu i Vorarlbergu na mocy najw. decyzyi z 11 stycznia 1860 pozostają i nadal w swej mocy.

Fundusze publiczne, korporacye, beneficya, fundacye, duchowne i świeckie gminy, stowarzyszenia akcyjne i inne, spółki zarobkowe i gospodarcze tudzież inne zakłady obowiązane do publicznego składania rachunków uiszczać mają bezpośrednio następujące opłaty: a) od nadawania urzędów i posad służbowych; b) od wystawionych przez funkcyonaryuszów wspomnianych zakładów tudzież ich rodzin poświadczeń odbioru płac służbowych i innych percepcyj, o ile te nie zostały wypłacone przez kasę państwową.

Podania o przyznanie, potwierdzenie albo przeniesienie stopni szlacheckich, nadanie orderów, połączenie albo zmiana herbów, wydanie dyplomu herbowego, pozwolenie na zmianę lub przeniesienie nazwisk, udzielenie godności, urzędów honorowych tytułów albo innych odznak i odszczególnień podlegają opłacie stemplowej w kwocie 15 zł., jeżeli zaś chodzi o pozwolenie przyjęcia zagranicznych orderów albo innych odznak i odszczególnień opłacie 30 zł. od pierwszego arkusza. Paszporta na broń podlegają opłacie 2 zł. od sztuki na rok.

Półprocentowa opłata za wpisy do ksiąg publicznych w celu nabycia praw rzeczowych ma być uiszczana w markach stemplowych, jeżeli włącznie z nadzwyczajnym dodatkiem kwoty 25 zł. nie przewyższa Przyznane ustawą o należytościach uwolnienie od uiszczania opłat wpisowych od wpisu pretensyj do rent, ceny kupna i innych pretensyj pieniężnych, znosi się, jeżeli wartość wpisanego prawa wynosi 1000 zł.

Korespondencye kupców i przemysłowców ulegają stałej opłacie, jeżeli zawierają w sobie poświadczenie odbioru pieniędzy albo innych rzeczy wartościowych, które dane zostały na całkowite albo częściowe zaspokojenie pretensyi, powstałej z prowadzenia handlu lub przemysłu. Opłata wynosi centa od arkusza, jeżeli poświadczona kwota pieniężna albo wartość rzeczy wynosi więcej niż 10 zł. ale nie więcej nad 50 zł. albo jeżeli w cyfrach nie jest podaną. Korespondencye z poświadczeniami odbioru kwoty niższej od 10 zł. są bezwarunkowo wolne od opłaty. Od korespondencyj kupców i przemysłowców, które oprócz poświadczenia odbioru zawierają nadto rachunek, uiszczaną być ma powyższa należytość tylko wtedy i tylko o tyle, o ile do rachunku nie użyto już stempla na taką sumę albo wyższą kwotę. Poświadczenia wydawane urzędom pocztowym, tudzież przedsiębiorstwom kolejowym i żeglugi parowej na odebrane za pośrednictwem tych instytucyj kwoty pieniężne, są do 10 zł. włącznie zupełnie wolne od stempla, a podlegają ostęplowaniu na 1 ct od kwoty 10 - 50 zł. zaś ostęplowaniu na 5 ct. za kwoty wyższe.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Panowanie Aleksandra II)

Car Aleksander II., syn cara Mikołaja, urodzony 29 kwietnia 1818 r. w dojrzałym wieku, mając lat blisko 37, wstąpił d. 2 marca 1855 roku na tron po swoim ojcu. Kierownikiem jego wychowania był pułkownik Kawelin, później generał-gubernator petersburski, a dyrygentom naukowym założyciel szkoły romantycznej w Rossyi, poeta Bazyli Żukowski. Oprócz tego do liczby jego wychowawców należeli: baron Grimm, późniejszy kierownik wychowania carewicza Mikołaja i admirał Lütke. Z nauczycieli fachowych Lipmann wykładał mu historyę, Collins arytmetykę, Arsenjen geografię i etnografię, Gilles estetykę. Główny kierunek wychowania był stosownie do woli ojca militarny. W podróżach za granicą, które Aleksander II. jeszcze jako carewicz odbywał, towarzyszyli mu w liczbie innych generał Liven i rzeźbiarz Schmidt.

W ostatniem dziesięcioleciu panowania cara Mikołaja, podczas jego podróży, carewiczowi kilkakrotnie powierzaną była regencya, zaś w roku 1848 miał sobie poruczone ważne misye do dworów berlińskiego, wiedeńskiego itp. Specyalną służbę wojskową Aleksander w dojrzalszym wieku zarzucił zupełnie i wtedy dopiero utrwaliło się jego zdrowie, w młodszych latach w skutek nakazanej przez ojca metody hartowania się, mocno nadwerężone.

Wstąpienie na tron Aleksandra II. przypadło na czas wojny. Z manifestu, który wydał przy tej sposobności, nie można było wnosić, iż w ciągu panowania swego przedsiębrać będzie jakiekolwiek reformy zasadnicze. System mikołajowski stał wówczas u szczytu swej potęgi w zarządzie cywilnym i wojskowym. Zbrojąca się ciągle Rossya zdawała się zamieniać w jeden wielki obóz wojenny, a w październiku 1855 r., nowy cesarz udał się sam na plac boju. Wkrótce jednakże po upadku Sewastopola rozpoczęło się zawieszenie broni i układy o pokój. W dniu 30 marca 1856 r. podpisany został traktat paryzki. Zaraz potem car pojechał do Moskwy i ogłosił tam program polityki pokojowej „rozwijającej wszystkie moralne i materyalne siły państwa." Nastąpiła zmiana gabinetu i książę Gorczakow objął urząd kanclerza państwa po hr. Nesselrode.

Zaledwie wojska z obozu wojennego powróciły do domów, powzięty został olbrzymi plan stworzenia w Rossyi sieci kolei żelaznych, uwzględniających przedewszystkiem strategiczne wymagania, i wykonanie tego planu powierzonem zostało międzynarodowemu towarzystwu akcyjnemu.

Jeszcze przed koronacyą odbytą w Moskwie w półtora roku po wstąpieniu na tron, dnia 7 września 1856 r., car Aleksander w sposób będący rodzajem demonstrancyi przeciw Austryi odbył podróż do Berlina, d. 29 maja 1856 r., którą poprzedziła bytność w Warszawie. W czasie tej bytności, jak wiadomo, car przyrzekł marszałkom szlachty udzielenie amnestyi i reform administracyjnych i w sposobie groźnej przestrogi dla Polaków użył historycznych wyrazów: *„point de rêveries"*.

Akt koronacyi poprzedzony został rodzajem dyplomatycznego manifestu, okólnikiem z dnia 2 września 1856 r. do reprezentantów Rossyi za granicą, obwieszczającym zupełne rozwiązanie tak zwanego „świętego przymierza". Pamiętne słowa tego okólnika *la Russie se recueille* wielekroć potem powtarzano. Na koniec roku 1856 przypadają wreszcie niektore koncesye dla kościoła katolickiego oraz zawiązanie bliższych stosunków z Sardynją i Napoleonem III. W roku następnym odbył się zjazd cara Aleksandra z Napoleonem w Stuttgardzie d. 27 września 1857 r. którego skutki jednak sparaliżowane zostały przez zjazd z cesarzem Austryackim w Wejmarze d. 1 paźdz. tegoż roku.

Wkrótce po powrocie do Petersburga w dniu 2 grudnia 1857 r. w odpowiedzi na przedstawienie szlachty litewskiej dążącej do emancypacyi włościan, car Aleksander wydał reskrypt, którym nie tylko upoważnił szlachtę litewską do podawania zmierzających do tego celu propozycyj, ale zachęcił szlachtę innych prowincyj do podobnego postępowania. Zarazem jednak podane zostały w tym reskrypcie normy i sposoby usamowolnienia, wymagające od właścicieli ziemskich tak wielkich ofiar, że gorliwość pierwotna szlachty koniecznie musiała osłabnąć. Nawet przykład i wzór dany przez rząd usamowolnieniem włościan w dobrach apanażowych i koronnych, ani podróż odbyta przez cara Aleksandra po wielko-rossyjskich guberniach we wrześniu 1858 roku, nie posunęły tam tej sprawy, która tylko w polskich prowincyach, a szczególniej w Kongresówce pod sterem Towarzystwa Rolniczego dojrzewała, tak, że rząd widział się zmuszonym wziąć znowu sprawę w swe ręce i zapowiedzieć jej rozwiązanie manifestem z dnia 3 marca 1861 r. Oswobodzenie włościan od poddaństwa nastąpiło w drugą rocznicę tego manifestu i miało być wstępem do dalszych wielkich reform socyalnych.

Reorganizacya armii, do której od wojny krymskiej do 1863 r. nie pobierano wcale rekruta, rozpoczęła się zaraz po zawarciu pokoju i została ukończoną w r. 1862. Uzbrojenie, podział taktyczny, intendantura, wykształcenie oficerów i t. p. zostały zreformowane i ulepszone. Marynarka rozwinęła się również bardzo znacznie. Różnemi cząstkowemi reformami, zaprowadzeniem ściślejszej kontroli w różnych gałęziach administracyi, rząd starał się zreorganizować biurokracyę, zapobiedz przewlekaniu spraw, przekupstwu i samowolności czynowników. W zakresie naukowym zaprowadzono zrazu wcale liberalne reformy, wkrótce jednak rząd uszczuplił je napowrót różnemi ograniczeniami w skutek nieporządków i ekscesów w wyższych zakładach naukowych i uniwersytetach. Natomiast przemysł i handel rozwinęły się bardzo w skutek usunięcia przeszkód, jakie stawiały handlowi wewnętrznemu dawne przepisy, stowarzyszenia zaś akcyjne wszelkiego rodzaju doszły do takich rozmiarów, że kryzys stała się nieochybną. Pomimo przykładu oszczędności dawanego osobiście przez cara, uregulowanie finansów państwa stało się niesłychanie trudnem, a wybuch powstania polskiego w r. 1863 pogorszył jeszcze bardziej położenie finansowe Rossyi. W owym czasie zaczęło się regularne ogłaszanie budżetów i zamknięć rachunkowych, co do dokładności których nie ma jednakże żadnej kontroli publicznej.

Projektowi odstąpienia od systemu centralizacyjnego i jakiegokolwiek zwrotu ku systemowi reprezentacyjnemu Aleksander II opierał się zawsze stanowczo, i z całego jego panowania wymienić można tylko jako działania w tym tym kierunku reformy nadane chwilowo Królestwu polskiemu według planów margr. Wielopolskiego, tudzież ukaz z d. 1 stycznia 1864 zaprowadzający instytucye prowincyalne mające czuwać nad ekonomicznemi interesami i potrzebami ludności.

Pod panowaniem Aleksandra II dokonane zostały wprawdzie niektóre reformy zgodne z duchem wieku, pojawiły się w Rossyi sądy przysięgłych, zaprowadzoną została instytucya sądów pokoju i po raz pierwszy ukazywać się zaczęły dzienniki wolne od poprzedniej cenzury, nie pokusił się jednakże ten monarcha o ogólne nadanie państwu swemu tych swobód, które już w innych państwach cywilizowanych przeszły w krew i soki żywotne narodu, jak np. wolność wyznań. Krwawe prześladowanie unitów na Podlasiu nie chcących przyjąć urzędowej wiary, bezwarunkowy srogiemi karami poparty zakaz porzucania tejże urzędowej religii przez któregokolwiek z jej wyznawców, zmuszania małżeństw mięszanych do wychowywania dzieci w religii urzędowej a z drugiej strony utrzymywanie nieograniczonej administracyjnej samowoli, są to wszystko dowody, że Rossya pod panowaniem Aleksandra II, jakkolwiek zrobiła niejeden krok na drodze cywilizacyjnego, rozwoju w istocie swojej jeszcze duchowo nie zrównała się z resztą Europy

Jak pod względem utrzymania systemu absolutnego, tak i pod względem dążności zaborczych Aleksander II pozostał wiernym tradycyom politycznym swoich poprzedników. Ożywiony pokojowemi dążnościami w obec Europy czynił obszerne zabory w Azyi, gdzie posiadłości rossyjskie powiększyły się krajem Amurskim i Kuldżą, która obecnie ma być napowrót Chinom odstąpioną i wielkiemi zaborami w Azyi środkowej Przedtem jeszcze pokonanie Szamila położyło w r. 1858 kres

długoletnim walkom z plemionami kaukazkiemi, a wojna turecka przedsięwzięta w interesie wyzwolenia Słowian bałkańskich zwróciła Rossyi część Bessarabii i posunęła dalej jej azyatyckie granice, byłaby zaś oddała pod jej pośrednie lub bezpośrednie panowanie cały półwysep bałkański, gdyby Europa nie położyła swego *veto* przeciw traktatowi w San-Stefano.

(Grecya i Słowianie bałkańscy).

Augsb. Allg. Ztg. otrzymała ze stolicy serbskiej korespondencyę, poświęconą obecnemu położeniu rzeczy na Wschodzie i ustrojowi nowych organizmów, które wyniknąć może w skutek prawdopodobnej wojny grecko-tureckiej. Korespondent zwraca uwagę, że jeżeli przyjdzie do wojny, a że przyjdzie nie wątpi o tem, to do walki z Turcyą staną nietylko Grecy, ale i Słowianie, lubo tych drugich dzielą od Greków sprzeczne dążności. Sprzecznych tych interesów wyjdzie na jaw więcej, skoro będzie można dzielić się spadkiem po Turcyi. Grecya uważa się za jednego uprawnionego dziedzica, ale z drugiej strony pomiędzy Bułgaryą a Serbią panuje antagonizm o wpływ i przewagę. Autor artykułu mniema, że z antagonizmu tego nieomieszkają korzystać Grecy.

„W Atenach — pisze korespondent — wiedzą bardzo dobrze o tem, że Europa zachodnia gotowa zawsze, choćby potajemnie, popierać dążności greckie, upatrując w nich przeciwwagę panslawizmu. Do tego przyzwyczajono się od dość dawna w Atenach, od chwili, kiedy Rossya z programu politycznego wykreśliła ogólne sympatye dla współwyznawców, jakimi są Grecy, a przeniosła je wyłącznie na współplemieńców słowiańskich wyznających religię grecką.

„Były czasy, w których w Rossyi nie odróżniano ludów chrześciańskich ciemiężonych przez Turcyę. Greckie walki o wolność były w swoim czasie tak popularne w Petersburgu, jak niedawno wojna serbsko-turecka i rzekome wyzwolenie Bułgarów. Swoim porządkiem i Grecya wtedy nie poczytywała Rossyi za potęgę słowiańską, ale za państwo, które wyznając religię wschodnią, mogło być jedynym przyjacielem Grecyi. Dlatego wtedy Grecy pielgrzymowali licznie do Petersburga, jakby do stolicy greckiej. Jedynym ideałem było wtedy przywrócenie wielkiego państwa bizantyjskiego i postawienie na miejsce Turcyi młodej Grecyi. Grecy mieli zawładnąć z Konstantynopola całym półwyspem Bałkańskim. Ale za to Europa podówczas zwalczała ten projekt, gdyż widziano w nim tylko interes Rossyi. Słowianie nie widzieli nic niebezpiecznego w panowaniu Greków w Konstantynopolu, gdyż szło im tylko o zrzucenie jarzma ottomańskiego, a uczucie narodowości nie było jeszcze wcale rozbudzone. Wówczas projekt grecki nie byłby się rozbił o antagonizm słowiański, nie dał się jednakże urzeczywistnić dlatego, ponieważ poczytywano go w Europie za identyczny z rossyjskim.

„Grecy poczytywali całą Tracyę za kraj swój własny, gdyż w samej rzeczy wykonywali tam zwierzchnictwo moralne. W miastach macedońskich i rumelijskich reprezentowany był bardzo liczny i wpływowy żywioł grecki. Duchowieństwo tak w miastach jak na prowincyi było tylko greckie. Bułgarów lekceważono, o Bułgarach wyrażali się Grecy jako o rasie barbarzyńskiej Grecy sądzili, że dokażą wynarodowienia na prowincyi jednak pozostały one bułgarskiemi. Język grecki, którego uczono w szkołach nie przymował się, dzieci źle nim władały, starsi zapominali go z czasem. Jeszcze smutniejszy los spotkał dążności greckie nad Dunajem. Tutaj ciągła styczność żywiołu bułgarskiego z serbskim, podtrzymywała w Bułgarach poczucie narodowe. I właśnie w Bułgaryi naddunajskiej rozpoczęła się agitacya przeciw wszystkiemu, co greckie. Antagonizm jednak silny wystąpił dopiero z chwilą oderwania się Bułgarów od patryarchatu greckiego w Konstantynopolu. Był to najsilniejszy cios dla Greków. Patryarcha ekumeniczny opierał się temu z całą energią, Bułgarzy jednak zagrozili przyjęciem obrządków kościoła rzymskiego, jakoż wielu z nich w istocie przyjęło katolicyzm. Przeciw temu jednak wystąpiła Rossya, w obawie, ażeby nie stracić przeważnego wpływu, potrzebnego jej do przyszłych planów. Po długich więc rokowaniach i zabiegach, wymogła Rossya na Porcie i patryarchacie greckim tyle, że pozwolono na utworzenie egzarchatu bułgarskiego W ten sposób Bułgarzy pozbywali się opieki greckiej a nie byli zmuszeni przyjąć groźnego dla Rossyi katolicyzmu. Był to zarazem pierwszy cios, jaki Rossya zadała Turcyi na niwie moralnej i politycznej.

Z utworzeniem egzarchatu bułgarskiego podniosło się poczucie narodowe Bułgarów, a jednocześnie starano się wzmacniać sympatye dla wybawcy północnego. W ten sposób długo przed wojną rossyjsko-turecką przygotowała Rossya grunt dla Bułgaryi sanstefańskiej. W ten sposób także postarano się o wyrugowanie żywiołu greckiego, który z protegowanego, stał się przedmiotem prześladowania. W Atenach zmieniły się prądy i sympatye, znienawidzono Bułgarów, ale widziano niemniej, z czyjego natchnienia i czyją ręką kierowani byli Bułgarzy. O współwyznawcach bułgarskich i rossyjskich zapomniano prędko, postanowiono jednak z tego korzystać.

„Jakoż w samej rzeczy, dopóki istnieje podejrzenie przeciw Rossyi, dopóty obliczenia greckie nie są bez widoków. Z tego punktu widzenia oceniają położenie w Atenach i mniemają, że jedynym ratunkiem przeciw panslawizmowi jest rozszerzenie granic greckich. To przekonanie popycha Greków do wojny, tembardziej, że narodowość albańska w zetknięciu z grecką, ulega tej ostatniej i assymiluje się łatwo. Jeżeli więc Grecya liczy na Tessalię i Epir, to nie liczy fałszywie, nie przerachowuje się nawet z uroszczeniami do części Albanii, zrzec się jedynie musi Macedonii i Rumelii.

Przyszłe kontury ustrojów politycznych zarysowują się więc tak, że może p[illegible]ać na półwyspie bałkańskim wielka Bułgarya, Serbia i państwo greckie.“

KRONIKA

= Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 50 zł. zapomogi gminie Kniaże w powiecie złoczowskim na odbudowanie szkoły.

= P. Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz przyjmował dziś w południe deputacyę powitalną rady miasta Lwowa Do deputacyi należeli oprócz p prezydenta dr. Michała Gnoińskiego i wiceprezydenta p. Wacława Dąbrowskiego także członkowie rady ks. kanonik dr. Jurkowski, prof dr. Czyżewicz i rabin dr. Loewenstein.

§. **Ruch telegraficzny.** W lutym bieżącego roku oddano w Galicyi depesz 31.564, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 13, telegraficzno-służbowych 538, płatnych rządowych i prywatnych 31.013. Nadeszło depesz 37.249, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 18, telegraficzno-służbowych 3.889, płatnych rządowych i prywatnych 33.342 Przetelegrafowano depesz 93.067. Przeszło zatem przez galicyjskie linie telegraficzne razem depesz 161.880. Za depesze wpłynęło do kasy 19.668 zł.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna aresztowała Szulima Lechnera za podejrzane posiadanie 50 worków; Józefa Wespiańskiego przydybanego na kradzieży pokojowej a Antoniego Pecha za podejrzane posiadanie ch[illegible] [illegible]ki wełnianej. — Złożono w policyi pugilares skórzany z różnemi notatkami i paszportem wystawionym na imię Chaskla Isade Tingera; dwa znalezione klucze i klucz od drzwi pokojowych zapomniane w dorożce nr. 118.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu hrabia Andrzej Hohenwart, ojciec członka parlamentu i byłego ministra, c. k. tajny radca, w 87 roku życia; w Londynie znany i poważany w kołach towarzyskich stolicy angielskiej hr. Jaraczewski; na zamku Głuchowie hr. Henryk Schönburg-Glauchau w 87 roku życia.

— **Na wyprawę afrykańską** dr. Holuba, którą tenże podjąć ma w roku bieżącym, wiedeńska Rada gminna uchwaliła subwencyę w kwocie 100 dukatów.

— **Spustoszenia,** jakie zeszłotygodniowy huragan zrządził w Wiedniu, obliczone zostały na kilkaset tysięcy zł. W policyi zgłoszono 23 wypadków uszkodzenia osób, pomiędzy któremi 10 jest ciężko skaleczonych. Mnóstwo osób nadto zostało wichrem porwanych i rzuconych o ziemię, lub skaleczonych spadającemi cegłami i odruzgami szyb, lecz nie doniosło o tem policyi.

— **Świętokradztwo.** W nocy na niedzielę niewiadomy złoczyńca zrabował w tumie św. Szczepana w Wiedniu wszystkie skarbonki kościelne.

— **L[illegible]ne burze** z błyskawicami i grzmotami nawiedziły w ostatnich dniach wiele okolic Szwajcaryi — Miejscowość Rakos-Palota na Węgrzech dnia 10 b. m. nawiedzona została gwałtowną nawalnicą, która się skończyła przerwaniem chmury. W ciągu pół godziny cała okolica została zalana. Woda uszkodziła wiele domów mieszkalnych i budynków fabrycznych. Niektóremi ulicami płynęły istne rzeki, unosząc z sobą różne ruchomości. Powódź rozerwała także most murowany.

— **W skutek powodzi** i podmulenia dolnych warstw zaczęła się w zeszłym tygodniu usuwać w sposób bardzo groźny góra Dienheim w Hessyi nadreńskiej. Do soboty usuwisko zasypało obszar 150 morgowy najlepszych winnic, a katastrofa bynajmniej jeszcze nie była zakończona. Dotychczasowa strata wynosiła 500.000 mark.

— **Pożar** w tych dniach przy gwałtownym wietrze zniszczył całą prawie wieś Gercze pod Szarwarem na Węgrzech.

— **Do najszybszych podróży,** jakie kiedykolwiek zostały odbyte między Anglią a Północną Ameryką, zaliczyć należy dokonaną w tych dniach przez parowiec kompanii White Star, *Britannia.* Parowiec ten, jeden z najpiękniejszych statków angielskiej floty handlowej, opuścił Queenstown dnia 18 lutego o godzinie 4 po południu, a dnia 25 lutego o 2 rano przybył do Nowego Jorku. Całą przeto podróż przez Atlantyk odbył w sześciu dniach i 12 godzinach.

— **Z kroniki sądowej.** Dzienniki paryzkie donoszą, że trybunał apelacyjny uchwalił zlecić sądowi przysięgłych tyle głośną sprawę karną przeciw panu i pani Friedmann o fałszowanie weksli. Oboje obwinieni pozostaną aż do publicznej rozprawy, która się odbędzie w przyszłym miesiącu, na wolnej stopie. Obrońy Friedmannów podjął się znakomity adwokat paryski p. Lachaud. — Państwo Friedmannowie zresztą, jak donosi korespondent berlińskiego *Börs. Courr.*, wytoczyli pozew księżnej Persigny, matce pani Friedmann, o wyznaczenie im odpowiedniej renty, ponieważ księżna, jako spadkobierczyni zmarłej niedawno pani de la Moskowa, jest do tego jakoby obowiązaną. Przyjaciele rodziny nadaremnie dotąd usiłowali pogodzić sporne strony.

— **Słynny akrobata** Ernest Renz *jun.*, syn znanego dyrektora i właściciela cyrku, dnia 10 b. m. zakończył życie w Berlinie, w młodym jeszcze wieku. Był on mężem tyle sławionej niegdyś akrobatki Oceany.

— **Ciekawej operacyi** dokonał jeden z lekarzy kijowskich na pewnym chorym, któremu zrobił sztuczny otwór w żołądku. Chory wypił był przez nieuwagę pół szklanki roztworu kwasu siarczanego, wskutek czego przewód jego pokarmowy zwężył się tak silnie, że pokarmów stałych wcale nie mógł połykać i zagrożony był śmiercią głodową. Obecnie bardzo swobodnie karmi się zapomocą otworu, napychając bezpośrednio do żołądka, zapomocą osobnego aparatu, kotlety i inne pokarmy, przyczem, jak zapewnia, doznaje wrażenia odpowiedniego smaku. Otwór sztuczny zamyka się i otwiera zapomocą korka. W obecności audytoryum niedawno chory połknął pół szklanki mleka, gdyż płynne pokarmy może przyjmować ustami, a gdy po kilku minutach lekarz odkorkował otwór, pociekło ztamtąd połknięte mleko pomięszane z sokiem żołądkowym. Chory doskonale się odżywia i nietylko nie chudnie ale nawet znacznie utył.

— **Kobieta - doktor.** Pani Kozinowa, w stannicy Filonowskiej, jak donosi jeden z dzienników rossyjskich, o mało co nie doznała smutnego losu ze strony zabobonnych kozaczek. Rozpuściły one wieść, że lekarka ta jest czarownicą i przy leczeniu wprowadza złego ducha do ciała. Postrach padł na całą ludność [illegible] nicy i rzecz mogła się była skończyć al[illegible] [illegible] Kozinowej bardzo smutno, gdyby się w to nie była wdała władza.

— **Wypadek na morzu.** Z Nowego Orleanu donosi depesza, że w przystani Tortugas zgorzał do szczętu austro-węgierski okręt handlowy *Tolomeo.*

— **Wyprawa balonowa.** Z Nicei otrzymał *Temps* dnia 7 b. m. następującą depeszę: Wczoraj odleciał ztąd balon *Gabriel* z trzema podróżnymi: aeronautą kapitanem Jovis, redaktorem dziennika *Phare du Littoral* p Allioth i podporucznikiem Vivier, w obecności wielkiego tłumu ciekawych. Balon, puszczony z placu prefektury, zrazu przybrał kierunek północno-zachodni, w którym wzniósł się tak wysoko, że wkrótce znikł w chmurach. Do późnego wieczora nie miano tu wiadomości o jego losie; dziś rano zaś doniósł telegram z Monaco, że z miasta tego widziano balon unoszący się nad powierzchnią morza, który następnie wzbił się znowu w górę i znikł dla oczu Od tej chwili już nic o nim nie wiadomo tutaj, a na liczne zapytania telegraficzne w różnych okolicach nad morzem nie nadeszły jeszcze odpowiedzi — Według późniejszych telegramów z Nicei wyprawa balonu *Gabriel* zakończyła się szczęśliwie. Przeciwne wiatry zatrzymywały go od godziny wpół do 5 do 8 wieczór nad morzem, aż w końcu w odległości 25 mil od wybrzeża, między Monaco a Vintimille, przyszli mu na pomoc przejezdni żeglarze włoscy, którzy wracali do Cetty z Neapolu. Towarzysze wyprawy balonowej na pokładzie ich statku powrócili na ląd Opowiadają oni, że balon wzbijał się do wysokości 2.200 metrów. Musiał być wprawdzie opuszczony przez nich w krytycznej chwili, nie tracą jednak nadziei, że złowiony zostanie na morzu przez inny jaki statek.

— **Wezuwiusz** w ostatnich dniach przedstawiał prawdziwie wspaniały widok. Z czeluści jego wybuchały olbrzymie słupy ognia i dymu, a po stokach, śniegiem u szczytu pokrytych, przewijała się ogromna, ognista wstęga lawy Część tejże, po stronie założonej niedawno kolei linowej, zwróciła się ku miejscowości Somma, inna zaś odnoga sztucznie odprowadzona została przez przedsiębiorstwo rzeczonej kolei w stronę Torre Annunciata.

Osobliwszą lokomotywę, według doniesienia fachowego czasopisma zurychskiego *Eisenbahn*, skonstruowano w warsztatach Patersona (New-Jersey). Osobliwość jej na tem mianowicie polega, że koła rozpędowe nie spoczywają na szynach, lecz osie swe mają powyżej kotła parowego. Zapomocą tak zwanej frykcyjnej transmisyi obrót ich przenosi się na koła biegowe. Zdaniem znawców nowy ten mechanizm ma przed sobą przyszłość, ponieważ umożliwia szybszą jazdę przy mniejszej stosunkowo średnicy kół biegowych czyli wozowych lokomotywy i mniejszej ilości poruszeń tłoka.

OSTATNIA POCZTA

Czas dowiaduje się, że między rządem a Bankiem dla krajów koronnych podpisaną już została ugoda o budowę galicyjskiej kolei transwersalnej. „Z podpisaniem jednak umowy między rządem a bankiem — pisze *Czas* — ważna ta dla nas sprawa nie będzie jeszcze zakończoną. O ile wiemy, umowa obejmuje warunki, które sprowadzą całą rzecz na stół Rady państwa. Zapewniają nas, iż za kilka dni rząd wniesie do Izby odnośne przedłożenie.“

Urzędowy opis zamachu na cara Aleksandra II nie został jeszcze ogłoszony, musimy zatem poprzestać na podawaniu rozmaitych nadchodzących drogą telegraficzną a dość zgodnych z sobą szczegółów:

Według opisu *Petersb. Herolda* — car pomimo ostrzeżeń udał się na paradę wojskową, odbywającą się w pałacu Wielkiej księżny Katarzyny, gdzie następnie pozostał na śniadaniu. Około w pół do drugiej opuścił pałac, ażeby wsiąść do powozu. Rozkazał jechać drogą nad kanałem. Okoliczność, że na tej drodze właśnie nastąpił zamach, dowodzi niewątpliwie, że spiskowcy byli rozstawieni we wszelkich kierunkach, które powóz cesarski mógł obrać.

Zaledwie powóz, w którym znajdował się Aleksander II, przebył połowę długości muru otaczającego park, nastąpiła pierwsza silna eksplozya, która mocno uszkodziła powóz. Car wysiadł natychmiast. Jeden z oficerów nadbiegł, zapytując go, czy nie ranny. „Bogu dzięki jestem nietknięty — odpowiedział car — nie lękaj się, muszę zobaczyć rannych“.

Niektórzy żołnierze z eskorty i kilka przypadkowo przechodzących osób cywilnych leżało na ziemi. Car rozkazał zająć się rannymi i spostrzegł o kilka kroków przed sobą otoczonego tłumem zbrodniarza, który pochwycony przez jednego z żołnierzy Preobrażeńskiego pułku gwardyi, trzymał w jednej ręce sztylet, w drugiej rewolwer. Był to Russakow. Car zbliżył się do niego spokojnie, kazał go odprowadzić pod strażą i poszedł z powrotem pieszo. Zaledwie jednak zrobił kilka kroków, gdy inny młody człowiek rzucił jakiś przedmiot pod nogi cara w skutek czego nastąpiła tak gwałtowna eksplozya, że stojący w bliskości popadali na ziemię, i szyby w oknach domów po drugiej stronie kanału popękały. Huk tej eksplozyi słychać było w całem mieście.

Po rozejściu się dymu, ujrzano cara leżącego we krwi i bardzo wielu rannych. Doniesienia dotychczasowe mówią zgodnie, że i człowiek który rzucił bombę, upadł także, ale nie został raniony. Czy go ujęto, różnią się wersye. Niektóre telegramy mówią, że nie został ujęty. *Petersb. Herold* zapewnia, jednak, że go natychmiast otoczył wzburzony tłum, ale policya zdołała go ochronić od rozszarpania. Nazwisko tego drugiego zbrodniarza nie jest dotychczas wiadome.

Car ciężko ranny i bezprzytomny, złożony został do sanek naczelnika miasta Petersburga, Fedorowa — według innych wersyi do sanek rannego również policmajstra Dworzeckiego. Fedorow wsiadł również do sanek, oparł na swoich piersiach skrwawioną głowę cara i trzymając go w objęciach, kazał wieźć do pałacu Zimowego. Kask cara spadł mu z głowy w czasie eksplozyi i nie został odszukany.

Po przybyciu do pałacu złożono go na dywanie i przeniesiono na łóżko znajdujące się w gabinecie w bliskości biurka.

Pierwszymi lekarzami którzy nadbiegli, byli według *Agence Russe* chirurg Kruglewski oraz doktorowie Botkin, Markus i Dworyaszyn. Ten ostatni przyniósł potrzebne bandaże i aparaty amputacyjne.

Rany okazały się śmiertelnemi i przedstawiały okropny widok. Jedna noga aż do wysokości biodra, druga do połowy goleni były zdruzgotane, tak, że dolne ich części wisiały tylko na mięśniach, dolna część korpusu była rozszarpana, na głowie i twarzy znajdowały się rany. Z rozszarpanych muszkułów płynęła obficie krew. Prawa ręka również raniona, obrączka ślubna spłaszczyła się i wryła w ciało. Lekarze nałożyli kauczukowe zawiaski na nogi i prawą rękę, i pozawiązywali żyły, ażeby zwrócić obieg krwi ku sercu. W skutek zadanych lekarstw car odetchnął i otworzył oczy. Chwili tej użył spowiednik cara Baranow, ażeby go opatrzyć Sakramentami. Wkrótce potem, gdy miano przystąpić do amputacyi, ustało bicie serca, a w kilka sekund później, car już nie żył.

Wszyscy członkowie rodziny cesarskiej zebrali się i uklękli, a spowiednik odmawiał modlitwy za umarłych.

Pałac Zimowy otoczony był ciągle wielkim tłumem ludu, pomiędzy którym wielu uważało wiadomość o zamachu jako przesadzoną Nagle o godzinie 3 min. 45 spuszczono do połowy chorągiew na pałacu, na znak żałoby. Jeden z jenerałów obwieścił ludowi zgon cara. Wszyscy odkryli głowy i zaczęli się żegnać. Jakiś student miał przyjąć tę wiadomość śmiechem. Tłum byłby go rozszarpał, gdyby policya nie przeszkodziła temu, aresztując go.

Nie zdaje się prawdopodobnem przypuszczenie, że car byłby uniknął katastrofy, gdyby był nie wysiadał z powozu, gdyż domyślają się, że było przygotowanem rzucenie trzeciej bomby z dorożki, która jechała za powozem carskiem.

Wiener Allg. Ztg. podaje pod d. 14 b. m. następujący telegram z Petersburga: „Zamach ostatni postanowiony został, jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia przez klub odbywajacy schadzki w dzielnicy obuchowskiej. Aresztowanie dwóch członków tego klubu przyspieszyło wykonanie zamachu. Spiskowcy tak obsadzili drogę, przez którą car przejeżdżać miał, że niepodobieństwem byłoby dlań ujść śmierci. W tym samym czasie, gdy na ulicy ekateryńskiej zamach został wykonany, aresztowano na innych ulicach kilku podejrzanych, stojących na stanowisku. Śledztwo w akademii górniczej wykazało, jak słychać, że bomby zostały sporządzone w tamtejszej tokarni a napełnianie odbyło się w laboratoryum tego instytutu. Z pomiędzy uczniów akademii, żaden oprócz mordercy nie należał do spisku. Sprawca zamachu Russakow był stypendystą cesarskim, ale identyczność jego nie jest jeszcze zupełnie sprawdzona. Niektóre doniesienia podają nawet nazwisko odmienie Grusniakow albo Rusniakow. Nazajutrz po zamachu w godzinach porannych znaleziono niesłychanie wielkie mnóstwo karteczek na ulicach wychodzących z Litejnego Prospektu. Treść ich jest tak bałamutna, że przypuszczać trzeba, iż są to hasła szyfrowane wydane przez nihilistów. Jedną z tych karteczek mam przed sobą, mówi telegrafujący korespondent. Donosi ona o wczorajszym wypadku w sposób tak cyniczny, że powtórzyć tego nie można. Pierwsze słowa brzmią charakterystycznie: *Dieło akanczeno!*

Odmienną w niektórych szczegółach wersyę o zamachu podaje londyński korespondent *Neue freie Presse*, którego opis podajemy dla uzupełnienia powyższego. „Po pięciu tygodniach był car znowu po raz pierwszy obecnym na przeglądzie wojsk w ujeżdżalni Michajłowskiej i prowadził ożywioną rozmowę z lordem Dufferinem. Po skończonej paradzie pojechał na kawę do siostry swej Alexandry, mieszkającej w pałacu Michajłowskim. Kiedy w powrocie ztamtąd przejeżdżał wzdłuż kanału Kateryńskiego, rzucono pierwszą bombę Car wyskoczył natychmiast z powozu, podczas gdy W. X. Michał pozostał w nim. Sprawca został natychmiast schwytany przez dwóch żołnierzy z marynarki. Pułkownik Dworzecki, lubo ciężko ranny, wyskoczył z sanek, pochwycił mordercę i zapytał go o nazwisko. Ten odpowiedział Russakow. Także car postępował ku mordercy, zapytując go o nazwisko; Russakow wydobył z zimną krwią rewolwer i wymierzył na cara. Dworzecki wytrącił mu rewolwer z ręki, ale w tej samej chwili druga bomba rzucona przez innego spiskowca, który stał tuż koło cara, padła carowi pod nogi i zgruchotała je zupełnie. Z okrzykiem: Ratunku! upadł car na ziemię. Prawa noga została prawie całkiem oderwaną, nadto otrzymał car wiele ran w brzuch, wskutek czego zaraz stracił przytomność. Obaj mordercy schwytani zostali bezzwłocznie przez eskortę policyjną. Bomby były z grubego szkła, napełnione nitrogliceryną. Spiskowcy ustawili się byli, jak słychać, po obu stronach drogi, którą car miał przejeżdżać, jeden stał na brzegu kanału, drugi przy drodze prowadzącej do bramy ogrodu pałacu Michajłowskiego Pierwszą bombę rzucił morderca który stał nad kanałem. Powóz carski jechał szybko, bomba bękła z tyłu za powozem, roztrzaskała jego tylną część, zraniła i zabiła kilku ludzi z eskorty. Car wyskoczywszy z powozu spytał, kto z eskorty został raniony. Stangret prosił cara, aby wsiadł napowrót do powozu, ale car postąpił naprzód ku mordercy, który szamotał się z eskortą i z rewolweru wystrzelić usiłował; wtedy drugi morderca ustawiony przy bramie rzucił drugą bombę. Car stracił przytomność; tylko krótko przed śmiercią, gdy lekarze chcieli amputować nogę, zrobił ręką gest odporny. W. X. Michał, który został w powozie, nie odniósł żadnej rany".

Z innych szczegółów odnoszących się do zamachu telegramy podają, że w szpitalu zmarł w skutek eksplozyi jeden z uczestników, który do ostatniej chwili nie chciał wyjawić swego nazwiska, chociaż miał przytomność. Na placu katastrofy gromadzą się ciągle tłumy ludu i grzebią w otworach lejkowatych, sprawionych przez wybuch. Dobywają drzazgi, kosmyki włosów. grudki krwi skrzepłej i szmaty odzienia. Na przeciwko placu wybuchu w domach, zostało roztrzaskanych 135 szyb w oknach. W skutek eksplozyi zginąć miało i odnieść rany przeszło dwadzieścia osób.

Nowoje Wremja donosi: We czwartek otrzymał car z Paryża pudełko z pigułkami, które wręczył profesorowi Botkinowi do zbadania. Pudełko było związane nitką i opieczętowane. Gdy Botkin przeciął nitkę, rozległa się słaba detonacya. Pigułki sporządzone były z silnej materyi wybuchowej, która właściwie powinna była eksplodować za rozcięciem nitki. Pigułki te przysłano carowi z Paryża jako środek skuteczny na astmę. Po dokładniejszem zbadaniu okazało się, że zawarta w nich ilość dynamitu wystarczyłaby do zabicia kilku ludzi.

Pogrzeb cara nastąpić ma we czwartek, lubo być może, iż zajdzie opóźnienie, jeżeli nowy car zechce czekać na przybycie reprezentantów mocarstw zagranicznych.

Żona cara Aleksandra II księżna Jurjewska (Dołgoruki) miała wyjechać z Petersburga zaraz nazajutrz po zamachu zrana, i z całą swoją rodziną udała się do Włoch. Testament miał zapewnić księżnie i dzieciom odpowiednią egzystencyę.

Znany już z telegraficznego streszczenia manifest cara Aleksandra III opiewa dosłownie:

„My z Bożej łaski Aleksander III cesarz i samodzierżca Wszech Rossyi, Król Polski, W. Książę finlandzki i t. d., czynimy wszystkim naszym wiernym poddanym wiadomo:

Podobało się Wszechmocnemu w swych niezbadanych wyrokach dotknąć Rossyę ciężkim ciosem i powołać do siebie jej dobroczyńcę cesarza Aleksandra II.

Padł on od świętokradzkich rąk, które targnęły się kilkakrotnie na jego życie, a targnęły się na to drogie życie dlatego, gdyż widziały w niem tarczę i strażnicę wielkości Rossyi.

Ukorzmy się przed niedocieczoną wolą Opatrzności Boskiej i wznieśmy do Wszechmocnego nasze modły o spokój czystej duszy naszego zgasłago ojca.

Wstępujemy na nasz przez przodków naszych odziedziczony tron państwa rossyjskiego i nierozdzielnie z niem połączonego Królestwa Polskiego i W. Księstwa Finlandzkiego. Przyjmujemy nałożone nam przez Boga ciężkie brzemię z silnem zaufaniem w Jego wszechmocną pomoc Oby pobłogosławił naszej pracy dla dobra naszej ukochanej ojczyzny i skierował nasze siły ku szczęściu wszystkich naszych wiernych poddanych.

Powtarzając przed Bogiem wszechmogącym złożony przez Ojca mojego święty ślub poświęcenia za wzorem naszych przodków całego życia naszego trosce o pomyślność. potęgę i honor Rossyi, wzywamy wszystkich naszych wiernych poddanych. aby połączyli przed ołtarzem Wszechmocnego modły swoje z naszemi i nakazujemy im złożyć nam i naszemu synowi JCW. w. księciu następcy tronu Mikołajowi Aleksandrowiczowi przysięgę wierności."

Wiadomości o zamachu petersburskim tak dalece przepełniają dzienniki, że wszystkie inne sprawy usunięte są z konieczności na drugi plan lub zupełnie pomijane, zapisujemy zatem tylko dorywczo ważniejsze doniesienia,

W Izbie niższej angielskiej gabinet Gladstona doznał porażki, ponieważ wniosek jego żądający uznania nagłości przedłożeń budżetowych otrzymał tylko 296 głosów a 312 było przeciwnych i tym sposobem odrzucony został, ponieważ wnioski takie według nowego regulaminu potrzebują większości trzech czwartych Porażka ta gabinetu jest na rękę konserwatystom, którzy coraz widoczniej objawiają zamiar obalenia gabinetu, jak tego dowodzi manifest Northcote'a do wyborców, o którym bliższą wiadomość jutro podamy.

W Lizbonie odbyło się zgromadzenie republikańskie, które policya rozwiązała z powodu okrzyków przeciw istniejącej formie rządu.

W Rzymie z powodu rocznicy urodzin króla Humberta ludność w dniu 14go bież. mies. wyprawiła wielką owacyę królewskiej rodzinie przy okrzykach *Avanti sempre Savoja!*

Biuro Reutera donosi z Durfan, że pomiędzy kolonisiami w Oranii panuje wielkie wzburzenie. Oczekują oni tylko pozoru ażeby się połączyć z Boerami tranvaalskimi i podejrzywają Anglię, że znacznych wojsk, które sprowadza do południowej Afryki, użyć zamierza w celu dokonania aneksyi republiki orańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 15 marca. Oficer Nowikow tak opisuje katastrofę. Wracając z ujeżdżalni do domu usłyszałem niedaleko mostu koszarowego dwie detonacye. Pobiegłem na miejsce i ujrzałem na ziemi zabitego chłopca, ciężko rannego kozaka i jeszcze jedną osobę. Cesarz leżał w potarganych sukniach z roztrzaskanemi nogami, śnieg był zbroczony krwią. Rzuciłem się z płaczem na kolana mówiąc: „Boże! cóż zrobiono z W. Ces. Mością!" Cesarz leżał nieruchomo, podnosiłem go przy pomocy marynarzy. Cesarz chciał podnieść rękę do skrwawionego czoła i wyrzekł po dwakroć: zimno, zimno. Chciałem właśnie obwiązać chustką głowę cesarzowi, gdy nadszedł W. Ks. Michał i zapytał: „Sasza, jak się czujesz?" Cesarz odpowiedział coś niezrozumiałego. W. Książę rozkazał marynarzom odrzucić na bok broń a zdjąwszy komuś czapkę nakrył nią głowę cesarza. Gdy cesarza niesiono, zapytałem W. Księcia, czy nie każe wstąpić do najbliższego domu w celu opatrzenia ran. Cesarz widocznie jeszcze przytomny usłyszawszy to, rzekł cichym głosem: „Zanieście do pałacu... tam umrzeć... i jeszcze coś niezrozumiałego. Były to ostatnie słowa cesarza, oczy i usta zamknęły się potem. Włożono cesarza na sanki i odwieziono do pałacu.

Złoczyńca nazywa się Mikołaj Iwanowicz Russakow rodem z Tiszwinu (?) liczy lat 19, uczęszczał naprzód do szkoły obwodowej w Wytegra (?) następnie do szkoły realnej w Czerepowcu, w roku 1879 wstąpił do instytutu górniczego w Petersburgu, ale od grudnia 1880 przestał uczęszczać na wykłady.

Petersburg, 15 marca. Dzwony wszystkich kościołów zwiastują początek uroczystości żałobnych. Dziś o godzinie 8 wieczór nastąpi przeniesienie zwłok do cerkwi pałacowej, gdzie przez dni 14 będą wystawione. Ciało ubrane jest w uniform preobrażeńskiego pułku gwardyi.

Wydany dziś ukaz nowego cara przypomina chłopom ich uwłaszczenie przez zmarłego cara i wzywa do złożenia przysięgi. Wykonanie ukazu poruczone jest senatowi.

Wczoraj podczas składania hołdu miał car następującą przemowę: „Wstępuję na tron wśród smutnych okoliczności. Poświęcę me usługi honorowi Rossyi i spodziewam się zasłużyć na jej miłość. Liczę na to, że wojska będą mnie i następcy tronu tak samo wiernemi, jak były memu zmarłemu ojcu". Cała ceremonia była wzruszającą, wszyscy płakali.

W katastrofie 18 osób odniosło rany, dwie zostały zabite.

W. książę Włodzimierz mianowany komendantem korpusu gwardyi i wojsk petersburskiego okręgu.

Agence Russe donosi: Jeden z aresztowanych 11 b. m. głównych spiskowców przyznał się do kierownictwa zamachem. On i Russakow poznali w zabitem przez drugą bombę indywiduum współwinowajcę, wzbraniają się jednak podać jego nazwisko i miejsce zamieszkania. W nocy wyśledzono mieszkanie Russakowa; właściciel, ujrzawszy agentów policyi, odebrał sobie życie, kobietę, która tam mieszkała, aresztowano. W mieszkaniu znaleziono aparaty, egzemplarze odnoszących się do katastrofy proklamacyj rewolucyjnych, z których wynika, że komplot wykonany został przez dwie osoby. Przedpołudniem aresztowano młodego człowieka w chwili, gdy chciał wejść do tego pomieszkania. Strzelił on sześć razy z rewolweru i zranił trzech policyantów.

Wiedeń, 15 marca. (Izba deputowanych). Ks. Lobkowicz dziękuje za zaszczyt, jaki mu wyświadczono wyborem na 1 wiceprezydenta, prosi Izbę o poparcie i wyraża ubolewanie, że przy ponownem złożeniu prezydyum nie można było uwzględnić istniejących stosunków partyjnych. Ustawę o prowizorycznym budżecie przekazano komisyi budżetowej. Keil przemawiał przeciw §. 6 ustawy o podatku domowym, poczem przerwano rozprawy. Tonkli interpelował z powodu odrzucenia przez sąd handlowy w Tryeście pozwu wniesionego w języku słowieńskim, Granitsch w przedmiocie podatku gruntowego.

Następne posiedzenie jutro.

Wiedeń, 15 marca. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola, że hr. Hatzfeldt przesłał do Assima-baszy pismo, w którem żąda, ażeby Porta podała propozycye swoje w sprawie greckiej do wiadomości posłów najpóźniej do dnia 17 b. m. Porta poleciła swym delegatom, ażeby oświadczyli posłom jej propozycye na wczorajszem posiedzeniu. O ile słychać, propozycye Porty nie zadowoliły posłów.

Berlin, 15 marca. Cesarz, przyjmując prezydyum parlamentu, które wyraziło mu uchwalone wczoraj w Izbie zapewnienia współczucia, dziękował z głębokiem wzruszeniem i wyraził boleść, którą czuje z powodu straty tak zbliżonego jego sercu przyjaciela i krewnego. Cesarz polecił deputacyi wyrazić parlamentowi podziękowanie. Cesarzewicz wyjeżdża dziś wieczór do Petersburga w towarzystwie adjutantów, deputacyj pułków, których szefem był ces. Aleksander II i komendanta 11 korpusu.

Paryż. 15 marca. Dzienniki *Intrasigeant* i *Citoyen* ścigane będą sądownie za obronę czynów. kwalifikowanych jako zbrodnie. (Zapewne z powodu artykułów o zamachu na cara.)

Madryt, 15 marca. Zarządzono 24-dniową żałobę dworską po carze Aleksandrze II. Król Alfons przesłał telegraficzną kondolencyę do Petersburga.

Kolonia, 15 marca *Köln. Ztg.* donosi, że zabalsamowane zwłoki cesarza Aleksandra II zostały fotografowane. Oblicze cara nieznacznie tylko zranione; lewą nogę, która trzymała się tylko włóknami skóry, odjęto i zastąpiono sztuczną.

Bomby eksplodujące były ze szkła, co im nadało wielką łatwość wybuchu.

Dniem przed wykonaniem zamachu policya uwięziła jednego z głównych spiskowców, który podczas przesłuchania powiedział, że można go spokojnie powiesić. gdyż takie niezawodne poczynił przygotowania, że nawet myśleć nie można, aby zamach na cara nie powiódł się.

Waszyngton, 15 marca. Senat uchwalił rezolucyę, wyrażającą oburzenie z powodu zamachu petersburskiego i współczucie dla ludu i rządu rossyjskiego. Ciało prawodawcze nowojorskie uchwaliło podobną rezolucyę, podnosząc zasługi, jakie car położył dla Ameryki podczas wojny domowej, oraz usamowolnienie włościan i oswobodzenie Bułgaryi.

Wiedeń, 16 marca. (*Tel. pryw.*) Kursowała tutaj fałszywa pogłoska że księżna Dołgorukowa, małżonka zamordowanego cara przybyła do Wiednia.

Do *Presse* donoszą z Londynu, że pomiędzy zbiegłymi z Rossyi nihilistami, zostającymi pod dozorem policyi, panuje wielki ruch. Hartmann zn kł. Manifest wydany przez emigrantów nihilistów mówi, że zamordowanie cara było aktem sprawiedliwości wykonanym przez stronnictwa.

Lord Granville za pośrednictwem posła rossyjskiego Łobanowa przesłał ostrzeżenie do Petersburga, że także cesarz Aleksander III zagrożony jest zamachem.

Do dzienników tutejszych donoszą z Petersburga, że na radzie ministrów i na posiedzeniu rady państwa uchwalono jak najspieszniejsze zwołanie deputowanych ze wszystkich gubernij rossyjskich, dla porozumienia się z rządem celem położenia końca sytuacyi, która stała się nieznośną.

Na Wasilewskiej wyspie znaleziono proklamacyę nihilistów odnoszącą się do zamachu.

Car Aleksander III przy odbieraniu hołdu od dostojników dworskich powiedział: „Jeżeli Bóg przeznaczył mi taki los jak memu ojcu, otoczcie syna mojego taką wiernością, jaką dotychczas okazywaliście ojcu mojemu.“

Berlin, 16 marca. (*Tel. pr.*) Na zasadzie autentycznych wiadomości z Konstantynopola w kołach dyplomatycznych tutejszych uważają że energiczny krok posłów względem Porty, mający taką ważność jakąby miało *ultimatum* państw europejskich, jest niemożebny.

Wiadomości dyplomatyczne z Konstantynopola brzmią niepomyślnie. Porta nie chce wyjść po za zakres ustępstw objętych notą październikową.

Do *Nat. Ztg.* piszą z Londynu, że strony najbliżej interesowane, to jest Grecya i Turcya ostatecznie zdecydowały się na wojnę, układy zaś dyplomatyczne mają na celu tylko zajęcie czasu aż do rozpoczęcia kampanii. Inicyatywa wojny pozostawioną będzie Grecyi i prawdopodobnie z cieplejszą porą roku wybuch wojny nastąpi. Wojska greckie mogłyby już wkrótce wyruszyć na plac boju, ale w Atenach jeszcze nie wszystko gotowe, idzie jeszcze o przygotowania uzupełniające. Szczególniej w marynarce uzbrojenia nie są ukończone, oczekują przybycia torpedów, torpill i innych morskich przyborów wojennych z Anglii.

Rzym, 16. marca. Nigra otrzymał polecenie udania się do Petersburga na pogrzeb cara Aleksandra. Wyjeżdżająca dziś do Petersburga misya specyalna składa się z admirała Martin, majora Biternitz i oficera ordynansowego Peruzzi. Książę Aosta pojedzie następnie na koronacyę Aleksandra III.

Konstantynopol, 15go marca. Dziś piąte posiedzenie posłów w sprawie greckiej. Bliższe szczegóły niewiadome.

Riza bej, syn Reufa baszy, mianowany został posłem tureckim w Cetynji.

Belgrad, 16 marca. Skupczyna rozpoczęła dziś dyskusyę nad projektami o budowie kolei serbskich. Prawie wszyscy deputowani są obecni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15go marca 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 180·75, Węg. akcye kredyt. 266·—, Akcye anglo-austr. 127·50, Akcye banku Union 127·50, Akcye kolei Karola Ludwika 273·25, Akcye kolei północnej 228·50, Akcye kolei południowej 106·—, Akcye kolei Alföld. 159·75, Akcye kolei Elżbiety 203.50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 153·—, Wiedeńskie losy 121.25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 87·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·70, Losy regulacyi Cissy 108.25, Losy tureckie 21.80, Węgierska renta 112·92, Akcye banku związkowego 126·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21¼, Węgierskie losy 116·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 15go marca 1881, godzina 5 min. 56. Akcye kredytowe 291·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 272·50, Południowa —·—, Renta papierowa 73·60, Galicyjskie listy zastawne 103·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·30, Rubel papierowy —.—. Usposobienie·—

Wiedeń, 16 marca 1881, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 290·30, Anglo-Austr. 126·75, Akcye banku Union 126·40, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·29—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 15 marca. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12·25 zł., żyto 10 65 do 11.15 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.25 do 32·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.25 do 11.30 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 210·—, żyto —·—, spiritus loco 54.80, olej rzepakowy 52.90. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 62·30, olej rzepakowy 71·75, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 16 marca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 745.78mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 6.3°C. Psychrometr wilgotny — 7.0°C. Prężność pary 2.3mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 5.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 772.44mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 marca 1881.

Hotel George'a.

Pp. S. hr Stadnicki z Krysowic. T. Jaworski z Rozdołu. J. Komarnicki z Czerniowiec. K. Petrowicz z Wołostkowa. M. Rodakowski z Bortnik. Dr. Kopf z Marienbadu. J. Schuttleworth z Londynu

Hotel Europejski

Pp. H. Czajkowski z Bóbrki. A. Jakubowicz z Nowosiółek A Quissfeld z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp S Łomnicki z Warężа. G. Mautner z Drohobycza

Hotel Angielski.

Pp. Cz. Lekczyński z Remenowa. F. Swiątoniowski z Brodów.

Hotel Lazarusa.

Pp. Dr L. Mintzeles z Czerniowiec. J. Frenkel z Jass J. Wysoczański ze Smorzan.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. P br. Cwosnowski do Rossyi. W. br. Czechowicz do Glinny. Dr. L. Witz do Sambora. J. Büttner do Krakowa. Z Krynicki do Krynicy.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 marca 1881.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272	—	275	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	50	173	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	259	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	40	94	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	40	101	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	30	100	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	102	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	56	95	57	75
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 marca 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.30	73.45
luty-sierpień	73 30	73.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.70	75.85
kwiecień-październik	75.75	75 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.50	121.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	123.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.20	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.95	90.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	98.—	99.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	94.75	95.25
Węgier	96.40	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.—	127.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	289.50	289.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	813.—	815.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	587.—	589.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	203. —	203.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2268.—	2275.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272.50	273.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	171.	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	289.75	290 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	104.75	105.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	153.50	153.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.25	94.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.50	101.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.75	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.25	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.75	100.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.25	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.50	91.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	87.50	88.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ „ II emisyi	101.70	102.20
„ „ „ „ III. „	101.75	102.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.20	93.60
z r. 1867	99. —	99.50
z r. 1868	94.25	94.50
z r. 1872	92.75	93.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	88.—	88.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.25	181.75
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	106.25	107 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.25	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.25	117.50
Paryż za 100 fr.	46.40	46.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.28.—	9.29.—
Rossyjski imperyał	9.53.—	9.55.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 15 marca 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	70
„ „ „ w srebrze	75	65
Renta w złocie	92	35
Losy pożyczki z roku 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	811	—
„ „ kredytowego	292	20
Londyn	117	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	29½
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	15

Dziennik Urzędowy.

(1416 1—3) **Edykt**

L. 4562. Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Ksawerego Milieskiego i Krystynę Milieską że przeciw nim i Wincentemu Jabłońskiemu wniosła Kasa Oszczędności M. Krakowa pozew wekslowy de praes. 18 lutego 1881 l. 4562 o zapłatę 7000 zł. w załatwieniu którego polecono Franc. Ksaw. Milieskiemu do rąk kuratora adw. Lisowskiego, Krystynie Milieskiej do rąk kuratora adw. Leo i Wincentemu Jabłońskiemu do rąk własnych by zaskarżoną kwotę w przeciągu dni 3 pod rygorem egzekucyi wekslowej powodowej kasie Oszczędności M. Krakowa zapłacili lub w tymże czasie zarzuty do sądu wnieśli. Gdy miejsce pobytu pozwanych Franc. Ksaw. i Krystyny Milieskich nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Franc Ksaw. Milieskiego adw. Lisowskiego ze zastępstwem adw. Blattеisa zaś dla Krystyny Milieskiej adw. Leo z zastępstwem adw. Wechslera na koszt i niebezpieczeństwo tychże pozwanych kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zleca się z tem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami wnieśli możliwe zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możliwych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 19 lutego 1881.

(1340 2—3) **Edykt.**

L. 2050. C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem zamieszkałego zagranicami państwa austro-węgierskiego Ferdynanda Schönwalda i wierzycieli hipotecznych dóbr Trzebinia w powiecie Chrzanowskim położonych, którzyby do hipoteki tych dóbr dopiero po dniu 31 sierpnia 1879 weszli, lub którym dotycząca uchwała na czas doręczoną nie zostanie, iż na skutek podania egzekucyjnego Basi Gołdy Bernsteinowej de praes. 25 maja 1877, a względnie tejże prawonabywcy Józefa Baranowskiego rozpisuje ponownie przymusową licytacyjną sprzedaż wzmiankowanych dóbr do Karoliny Piechockiej należących, celem zaspokojenia sumy 5000 zł. a. w. z pn. temuż Baranowskiemu przyznanej i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kuratorem w osobie adwokata Romana Jakubowskiego w Krakowie z zastępcą w osobie adw. Horowitza.

Kraków, 4 lutego 1881.

(1885 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 445. Wasyl Maksymów rolnik ze Spasa uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego Fedor Maksymów rolnik ze Spasa ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 21 grudnia 1880.

(1492 2—3) **Edykt.**

L. 7552. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Ponceta z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej domu handlowego braci Goldsteinów przeciw Józefowi Poncetowi i Tadeuszowi Oksza Orzechowskiemu o zapłacenie 3000 zł. a. w. z pn. w myśl §. 512 ust. sąd. celem doręczenia Józefowi Poncetowi z miejsca pobytu niewiadomemu orzeczenia Najwyższego Trybunału sprawiedliwości z dnia 20 lipca 1880 nr. 7289 uchwałą sądu tutejszego z dnia 7 sierpnia 1880 nr. 35806 intymowanego i celem zastępowania tegoż Józefa Ponceta w obecnej sprawie adw. dra Gorockiego z substytucyą adw. dra Rogalskiego kuratorem tegoż Józefa Ponceta ustanowiono, temuż kuratowi powyższe orzeczenie najwyższego Trybunału doręczono i że rzeczą Józefa Ponceta jest ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i takowego sądowi oznajmić, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z tąd wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 19 lutego 1881.

(1641 2—3) **Edykt.**

L. 877. W dniach 28 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle dom. III. pag. 76 n. 6 wł. Jędrzeja Matkowskiego własnej pod l. k. 248 w Busku w powiecie Kamionackim położonej, „obszary" zwanej, celem zaspokojenia sumy 59 złr. 68 ct. w. a. z pn. na rzecz Mendla Leiby Lewaja.

Cena wywołania 2890 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej a na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków w registraturze t. s. można przejrzeć lub odpisać.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 31 stycznia 1881.

(1946 2—3) **Edykt.**

L. 7279. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Teodorowi Gniazdowskiemu pto. 100 zł. niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że realność dłużnika pod l. k. 67 w Iwaniu pustem położona, ciała tabularnego niestanowiąca, z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych, ogrodu i pól ornych składająca się, siedm morgów 82 sążni kwadratowych ogólnej przestrzeni obejmująca dnia 12 kwietnia 1881, 10 maja 1881 i dnia 7 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 11 rano w budynku sądowym na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 400 złr. w drodze publicznego przetargu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica 22 stycznia 1881.

(1550 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 931. Dnia 12 kwietnia, 2 maja, i 24 maja 1881, zrana odbędzie się licytacya realności włościańskiej w Wilczej Woli położonej wedle wykazu hipotecznego l. 86 Józefa Kozaka własnej, na pokrycie 20 rat po 12 zł. w. a. i resztującego kapitału 43 zł. 69 ct. w. a. z pn. Towarzystwa kredytowego włościańskiego, warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół opisania przejrzeć można w sądzie.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł. w. a.

Sokołów dnia 15 lutego 1881.

(1953 2—3) **Edykt.**

L. 7159. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego 290 zł., 290 zł. i 7944 zł. 29 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 28 kwietnia i dnia 27 maja 1881 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya części dóbr Jaśniska do Arona Salomona Bund, wedle dom 437 p. 226 i 227 n. 10 i 11 haer. należących w powiecie Sanockim położonych, na których terminach te części dóbr tylko wyżej ceny wywołania 16000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 6100 zł. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 lutego 1881 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat Dr. Goldberg kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Feiles mianowany został. Lwów dnia 26 lutego 1881.

(1952 2—3) L. 2226.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim, a ewentualnie także z ruskim w c. k. gimnazyum w Brzeżanach;

2. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej z kwalifikacyą na całe gimnazyum, przy czem ci kompetenci będą mieli pierwszeństwo, którzy obok tej kwalifikacyi wykażą się kwalifikacyą do nauki także języka polskiego, w c. k. gimnazyum w Kołomyi;

3. Na jedną posadę nauczyciela naturalnej historyi w połączeniu z matematyką i fizyką w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatek aktywalny w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do Prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1881.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 6 marca 1881.

(1936 2—3) **Edikt.**

Z. 5576. Die Concursgläubiger des E... Rappaport'schen Concurses werden verständigt, daß der Konkursmassaverwalter den Vertheilungsentwurf sub. praes. 7 März 1881 Z. 5576 übergeben habe und solcher sowohl beim Konkurscomissär, als auch beim Massaverwalter Hr. Dr. Gold... zur Einsicht vorliege, so wie daß sie ihre allfälligen Erinnerung gegen diesen Vertheilungsentwurf bis zum 2 April 1881 beim Konkurskomissär einzubringen haben.

Zugleich wird die Tagfahrt auf den 7 April 1881 um 8 Uhr V. M. anberaumt, bei welcher über die eingebrachten Errinnerungen verhandelt und die Vertheilung festgestellt werden wird.

Drohobycz am 9 März 1881.

(1672 2—3) **Edykt.**

L. 202. Wzywa się Ludwika Rempałę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, aby do spadku po swoim ojcu Janie Rempale dnia 12 marca 1878 w Nagoszynie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w tutejszym sądzie w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia w niniejszej gazecie się oświadczył, inaczej spadek ten ze zgłaszającemi się spadkobiercami tudzież z kuratorem dla niego ustanowionym Walentym Lisowskim przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 16 lutego 1881.

(1905 2—3) **Edykt.**

L. 10618. Dnia 26 kwietnia, 24 maja 5 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 51 w Przyborowiu Tom II księgi ingrosacyjnej Przyborowia na rzecz Jana Bolka zaintabulowanej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 250 zł.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 grudnia 1880.

(1901 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 881. W skutek decyzyi c. k. sądu kraj. wyż. z 1 lutego 1881 l. 842 c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem w myśl §. 63 u. k. konkurs do ruchomego gdziekolwiek się znajdującego i do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. u. p. z r. 1869 obowiązuje, znajdującego się majątku Chajma Holloschütza, kupca w Rzeszowie — ustanawia komisarzem konkursowym ck. sekretarza rady p. Nowaka, a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Alsa i wzywa wierzycieli, aby na się terminie dnia 23 marca 1881 o 9 rano w sądzie tut. przed wymienionym komisarzem konkursowym stawili z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa sąd tych, którzyby przeciw masie konkursowej Chajma Holloschütza jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie jeżeli co do tychże spór jest w toku do 11 maja 1881 w sądzie tut. stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tą ordynacyą zagrożonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na 10 czerwca 1881 o 9 rano w sądzie tut. wyznacza, likwidacyi i oznaczeniu pierwszeństwa przed wyżej wzmiankowanym komisarzem konkursowym poddali.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym przysługa prawo stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby powołać.

Wierzyciele, którzy poza siedzibą sądu tut. mieszkają winni w zgłoszeniach swych pretensyj wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremuby dalsze uchwały doręczone być mogły, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorów dla nich.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Rzeszów, 10 marca 1881.

(1869 2—3) **Edikt.**

Z. 1506. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutionsangelegenheit des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr gegen Jacob und Hendel Tragott eigentlich deren Konkursmasse pto 10000 fl. ö. W. s. N. G. behufs Hereinbringung obiger Forderung zur exekutiven Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek, dienenden bereits exekutiv geschätzten den Schuldnern J...ob und Hendel Tr... eigentlich deren Konkursmasse ut dom „Civ. „t. „III. pag. 173, 175, 176 und 281 n. haer 9, 11, 12 und 13 eigenthümlich gehörigen 15/16 Theile der in Drohobycz sub CNr. 121 Stadt gelegenen Realität zu Gunsten des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr, der vierte Lizitationstermin auf den 19 April 1881 um 9 Uhr Vormittags im B. Nr. 6 bestimmt wurde, bei welchem diese Realitätsantheile in Gemäßheit der in dem hiergerichtlichen Bescheide vom 9 Oktober 1880 Z. 23113 enthaltenen Feilbiethungsbedingnisse und zwar auch unter dem erhobenen gerichtlichen Schätzungswerthe von 7866 fl. $28\frac{7}{16}$ kr. an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Schätzungsakt, die Tabularextrakte und die weitere Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessenten ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Kas...owicz zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr. Adw. Dr Wolski so wie die liegende Nachlaßmasse der Julia Fechtnerow... zu Händen des Curators Hr. Adw. Dr ... und alle diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 16 Februar 1881 dingliche Rechte auf die schuldnerischen Realitätsantheile erwerben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlaßenden Bescheide aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr. Adw. Dr. Wolski verständigt.

Das k. k. Bezirksgericht

Drohobycz am 20 Februar 1881.

(1908 2—3) **Ogłoszenie.**

L 1052. Frydryk Edmes z Theodorshofu uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Marcina Klinga z Theodorshofu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kulików dnia 18 lutego 1881.

(1906 2—3) **Edykt.**

L. 9663. C. k. sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Mateusza Swięcha i Jana Swięcha że Dyrekcya Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wniosła przeciw nim jako współspadkobiercom po ś. p. Marcinie Swięchu pozew egzekucyjny o 239 zł. w. a. z pn. że wydany został nakaz zapłaty z dnia 15 sierpnia 1880 l. 5604 dla nich kuratora w osobie Wojciecha Swięcha ustanowiono, z którym wytoczony spór przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 grudnia 1880.

(1688 2—3) **Edykt.**

L. 7972. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie filii c. k. uprz. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Welfowi Lanner i Dawidowi Lanner o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Lanner kuratora w osobie p. adw. Dra Reicha, a doręczając temuż kuratorowi wydany jednocześnie nakaz zapłaty, o tem nieobecnego przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 26 lutego 1881.

(1705 2—3) **Edykt.**

L. 12011. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Henryka Barańskiego, że przeciw niemu nakaz zapłaty kwoty wekslowej 70 zł. z pn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności wydanym i ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Rosenbergowi dostarczył został, któremu tenże swej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma.

Stanisławów 24 listopada 1880.

(1904 2—3) **Edykt.**

L. 10619. Dnia 26 kwietnia, 24 maja, 5 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 39 w Przyborowiu wyk. hip 39 księgi grunt. gminy Przyborów objętej, Bartłomieja i Maryanny Kusiów własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia 136 zł. 11 ct. z pn. Cena szacunkowa 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 grudnia 1880.

(1896 2—3) **Edykt.**

L. 4767. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w sprawie Abrahama Heller przeciw Jakimowi Kamienieckiemu i Stefanowi Garbaczewskiemu o 85 zł. odbędzie się w sądzie 4 kwietnia, 4 maja, i 15 czerwca 1881, zawsze o g. dz. 10 rano licytacya realności niehipotecznej l. 79 w Bouszowie, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 120 zł. a na trzecim terminie i niżej ceny oraz za poprzedniem złożeniem wadyum 12 zł.

Inne warunki i akty egzekucyjne można w registraturze przeglądać.

Bursztyn dnia 13 grudnia 1880.

(1877 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 347. Tomasz Chudy w Błaszkowy uznany został za marnotrawnego, a kuratorem ustanowiony Jan Furman.

C. k. sąd powiatowy.

Brzostek dnia 31 stycznia 1881.

(1912 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11428. Celem oddania w przedsiębiorstwo robót malarskich w nowym gmachu sejmowym we Lwowie odbędzie się dnia 31 marca 1881 o godzinie 12 w południe na podstawie pisemnych ofert publiczna licytacya, na którą Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przedsiębiorców zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wnoszenia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego ustanawia się godzina 12 w południe dnia 31 marca 1881, poczem nastąpi bezzwłoczne otwarcie ofert.

Przedsiębiorstwo oddane będzie tylko fachowemu rzemieślnikowi, a to według ceny jednostkowych przy ścianach i sufitach od jednego metra kwadratowego, zaś przy piecach od sztuki.

Wydział krajowy zastrzega sobie zupełną swobodę w wyborze przedsiębiorcy nie wiążąc się bynajmniej ofiarowanemi cenami i warując sobie prawo odrzucenia wszystkich ofert, jeżeliby je uznał za nieodpowiednie.

Wadyum ofertowe wynosić będzie 2% (dwa procenty) wartości całej roboty i winno być złożone w kasie Wydziału krajowego w gotówce lub w papierach publicznych, przydatnych do lokowania kapitałów pupilarnych, a obliczonych podług kursu podanego w „Gazecie Lwowskiej" w dniu poprzedzającym wniesienie oferty.

Na złożone wadyum wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór na kopercie oferty.

Warunki ogólne i szczegółowe tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż wzory do deklaracyj ofertowych otrzymać można w kancelaryi dyrekcyi budowy w gmachu sejmowym (I piętro) w godzinach przedpołudniowych.

We Lwowie dnia 11 marca 1881.

(1910 3—3) **Konkurs.**

L. 184. Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi jest do obsadzenia posada dozorcy aresztów policyjnych z płacą roczną 260 zł. z dodatkiem aktywalnym 25 prc. tudzież dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 30 złr. lub wolnem pomieszkaniem w aresztach policyjnych, tudzież ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 d. u. p. zastrzeżoną jest podoficerom wysłużonym, mają wnieść swe podania, jeżeli nie zostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej władzy wojskowej lub przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi policyi po dzień 15 kwietnia b. r.

Lwów 8 marca 1881.

(1917 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 80. W celu stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich w Sanockim okręgu szkolnym rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 kwietnia b. r. a mianowicie:

Przy szkołach 1 klas. etat. z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1 w Bachórzu, 2 Bachórcu, 3 Dylągowej, 4 Bazanówce, 5 Grabownicy, 6 Hłudnej, 7 Humniskach, 8 Ruskiej wsi, 9 Trześniowie, 10 Klimkówce, 11 Nowosielcach, 12 Odrzechowej, 13 Wisłoku wiel. 14 Baligrodzie Trepczy. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 16 w Bukowie, 17 Laskówce, 18 Orzechówce, 19 Malinówce, 20 Niebocku, 21 Pawłokomie, 22 Temeszowie, 23 Ulanicy, 24 Wydrnie, 25 Bziance, 26 Falejówce, 27 Malczy, 28 Zawadce rymanows; tudzież posada nauczyciela młodszego przy szkole 2 klasowej: 29 w Zarszynie, 30 w Dubiecku z płacą 300 zł.

W szkołach pod 6, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 21, 28, potrzebna jest kwalifikacya z języka ruskiego.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, mają wnieść podania należycie ostemplowane i w potrzebne dokumenta opatrzone, mianowicie wykaz lat służby, przez zwierzchność gminną co do pobranych płac potwierdzony, i tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkol. okręg. w Sanoku w terminie powyżej oznaczonym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Sanoku 2 marca 1881.

(1944 2—3) **E d y k t.**

L. 5101. C k sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 27 kwietnia, 27 maja, i 30 czerwca 1881, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k 384 w Kobakach poł żonej, niestanowiącej ciała tabularnego, należącej do Danyły i Maryi Hrehoriczków i na 180 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 50 zł. w. a z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszesądowej registraturze.

Kuty dnia 7 września 1880.

(1622 2—3) **E d y k t.**

L. 14049. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Chesny Maruszczak w ilości 28 zł. w a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Stefana Korykory realności pod l. spis. 100 w Sokalu na dniu 5 kwietnia, 9 maja, i 14 czerwca 1881 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 30 zł. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 10 stycznia 1881.

(1949 2—3) **E d y k t.**

L. 55841. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Madfesa w kwocie 1100 złr. w. a. wraz z 24 prc. procentami i 12 prc. odsetkami zwłoki od dnia 6 lipca 1875 bieżącemi tudzież kosztami w kwotach 7 złr. 50 ct. 30 złr. 45 ct., 30 złr., 15 złr. 75 ct. i 15 złr. 96 ct. w. a. odbędzie się na dniu 4 kwietnia, 5 maja i 9 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego przymusowa publiczna sprzedaż następujących ciał tabularnych we Lwowie położonych, tej pretensyi za hipotekę służących a mianowicie:

1) części realności pod l. 476 $^{2}/_{4}$ wedle Dom. 100 p. 347 n. 5 haer. Alojzego Gigel, Maryanny Gigel, Maryi Gigel, zamężnej Skrzyszowskiej i Karoliny Gigel zam. Leblang własnej,

2) realności pod l 479 $^{2}/_{4}$ wedle Dom. 194 pag. 290 n. 16 on. tejże pretensyi za hipotekę służącej,

3) części realności pod l. 496 $^{2}/_{4}$ wedle Dom. 34 p. 37 n. 4 haer. do Józefy Słoboda zamężnej Gigel należącej i

4) realności pod l. 750 $^{1}/_{4}$ wedle Dom. 138 p. 386 n. 7 haer. do Franciszka Skrzyszowskiego należącej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa części realności pod l 476 $^{2}/_{4}$ w kwocie 1490 złr. 30 ct. w. a., całej realności pod l. 479 $^{2}/_{4}$ w kwocie 3061 zł. 40 ct. w. a. części realności pod l. 496 $^{2}/_{4}$ w kwocie 1230 złr. 80 ct. w. a. i całej realności pod l. 750 $^{1}/_{4}$ w kwocie 1741 złr. 90 ct. w. a. i odbędzie się licytacya osobno co do przedmiotu.

2) Licytacya odbędzie się przy trzech terminach, a mianowicie przy pierwszym i drugim za cenę szacunkową lub wyżej tejże, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednakowoż tylko za taką cenę, któraby wyrównała wszystkim zahipotekowanym wierzytelnościom.

3) Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. (pięć procent) ceny szacunkowej przedmiotu nabyć się mającego.

Gdyby w mowie będące realności lub części realności na pierwszych dwóch terminach nie zostały sprzedane za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie za cenę wystarczającą na zaspokojenie wszystkich na powyższych realnościach lub częściach realności intabulowanych wierzycieli natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 14 czerwca 1881 godzinę 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli z tą uwagą się wzywa, że niestawający uważani będą za przystępujących do większości głosujących obecnych wierzycieli.

O tej licytacyi zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mendla Noschkes, Józefa Piątkiewicza i Feliksa Niedzielskiego, lub w razie ich śmierci niewiadomych ich spadkobierców i prawonabywców, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Alberta Majdesiewicza, Benedykta Adama Tomickiego i Reginę Majdesiewiczową jakoteż wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały wcale nie albo nie dość wcześnie doręczone być nie mogły, albo którzyby po dniu 14 kwietnia 1880 do Tabuli weszli przez adwokata p. Dr. Kuczkiewicza jako substytuta zmarłego kuratora p. Dr. Skałkowskiego.

Lwów dnia 19 lutego 1881.

(1292 2—3) **E d y k t.**

L. 7345. C k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że na dniu 25 sierpnia 1878 zmarła w Łańcucie Agnieszka Wilczkowa z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli w którym na rzecz swej familii legat z swych wierzytelności uczyniła. Ponieważ taż w tem rozporządzeniu ostatniej woli nie wszystkich członków swej familii wymieniła a ci sądowi jakoteż i ustawą powołani do tego spadku spadkobiercy ani z życia ani z miejsca pobytu wiadomymi nie są, przeto c. k. sąd powiatowy wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wnieśli oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Jan Cebulak ustanowiony został za kuratora, pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczyli za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeżeli się nikt nie zgłosi do niego cały spadek przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

Łańcut 2 stycznia 1880.

(1926 2—3) **Konkurs**

L. 552. celem obsadzenia opróżnionej przy tut c. k. sądzie obwodowym posady prowadzącego księgi gruntowe w X randze.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania do Prezydyum tut. c. k. sądu obwodowego w przeciągu 14 dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Rzeszowie, 10 marca 1881.

(1937 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10675. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Leona Bersona przeciw Maciejowi Pogorzelskiemu celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 110 zł. a. w. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 26 w Kupnowie położonej, Macieja Pogorzelskiego własnej, protokołem z dnia 23 lipca 1877 l. 5201 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie na dzień 11 kwietnia, 23 maja i 13 czerwca 1881 każdym razem o godź. 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 2150 zł a. w.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 215 zł. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tut sądzie przejrzanym lub odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Kupnowie.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 23 lipca 1877 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, 14 lutego 1881.

(1923 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4383. W dniach 28 marca, 28 kwietnia i 30 maja 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 124 subrep. 27 w Hołyniu położonej, dłużników Piotra i Semka Cymbalij własnej, w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 196 zł. 98 zł. i 50 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc

Resztę warunków w tut. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Różniatów, 29 listopada 1880.

(1924 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4518. W dniach 28 marca, 28 kwietnia i 30 maja 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 3 stary 146 nowy subrep 157—166 w Strutynie wyżnym położonej, dłużników Iwana i Marunі Gasiewiczów własnej. w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt, włościańskiego na zaspokojenio sumy 227 zł. 95 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tut. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Różniatów. 24 grudnia 1881.

(1935 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 177. C. k. sąd powiatowy rozpisuje przymusową sprzedaż realności lk. 59 w Brzeżawej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 30 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1881 celem zaspokojenia należytości Szyji Leiby Mörzla przeciw Hryciowi Mandruszczakowi, czyli Baudry w kwocie 30 zł. z pn.

Cena wywołania 78 zł.

Zakład 7 zł. 80 ct.

Na trzecim terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Bircza, 18 lutego 1881.

(1930 2—3) **E d y k t.**

L. 4544. Dnia 29 marca, 28 kwietnia i 30 maja 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 62 w Lozowie, ciała tabularnego niestanowiącej, Andrucha i Julii Rudyków własnej, na zaspokojenie pretensyj Peisacha Kornberga w kwocie 110 zł. a. w. z pn.

Zakład 130 zł. a. w. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, 30 grudnia 1880.

(1491 2—3) **E d y k t.**

L. 6321. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że masa konkursowa Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Emilowi Weissweilerowi pod dniem 10 grudnia 1880 l. 55501 pozew o polecenie wywodu prawnego zgłoszonych do tej masy pretensyj pod rygorem wiecznego milczenia wniosła, a ponieważ miejsce pobytu pozwanego Emila Weissweilera sądowi wiadomem nie jest, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Mauscha z substytucyą adw. Dr. Schrenzla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznaimił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 lutego 1881.

(1443 2—3) **E d y k t.**

L. 5439. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu przedsięwziętej przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. 183$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej t. s. uchwałą z dnia 20 listopa 1880 l. 50286 zatwierdzonej w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności we Lwowie przeciw Hermanowi i Breindli Bernfeldom i innym o 1550 zł. 21 ct. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu współdłużnika Jośla Steigera adwokata Dr. Bielinskiego kuratorem a jego zastępcą adw. Dr. Stromenzera i doręczając powyższą, jakoteż uchwałę z dnia 20 listopada 1880 l. 50379 mianowanemu kuratorowi służących do strzeżenia swych praw środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikłe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów dnia 5 lutego 1881.

(1922 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4381. W dniach 28 marca, 28 kwietnia i 30 maja 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 104 subrep. 202 w Hołyniu położonej dłużnika Stefana Kinaszczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 45 zł. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 20 grudnia 1880.

(1931 2—3) **E d y k t.**

L. 3694. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Bartłomieja Prochownika 600 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność Józefa Żelichowskiego wedle wykazu hipotecznego l. 501 gminy katastralnej Skawina, ciało tabularne stanowiąca na jednym terminie dnia 7 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Skawinie.

Cena wywołania 1760 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Skawina 30 stycznia 1881.

(1938 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10675. C. k. sąd powiatowy z Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dr. Leona Bersona, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 110 zł w. a. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 26 w Kupnowie położonej Macieja Pogorzelskiego własnej protokołem z dnia 23 lipca 1877 l. 5201 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina mianowicie: na dzień 11 kwietnia, 23 maja i 13 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 2150 zł. w. a.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej su- 215 zł. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonej.

5. Akt zastewnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym, a o wysokości dodatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c k. urzędzie podatkowym z Limanowy i w urzędzie gminnym w Rupnowie.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejsze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 23 lipca 1877 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 14 lutego 1881.

(1752 2—3) **E d y k t.**

L 327. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kelmana Kleina w kwocie 116 zł. w. a. z pn. z procentem po 6% od dnia 2 kwietnia 1876 realność w Kolbuszowy pod l. k. 263 położona. Jakóba Rubina własna. ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 18 kwietnia, 18 maja, i 15 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 10 lutego 1881.

W Y K A Z

sum czystego dochodu każdej gminy, każdego dystryktu klasyfikacyjnego, każdego powiatu szacunkowego i całego kraju na podstawie operatów sprostowanych w skutek ostatecznych uchwał centralnej komisyi dla regulacyi podatku gruntowego.

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu poszczególnienie zł.	ct.	razem zł.	ct.	Uwaga
1	Przemyślany	jedyny	Baczów	2428	71			
2			Biłka	3408	19			
3			Biała	4057	88			
4			Błotnia	6766	68			
5			Borszów	5022	30			
6			Brykoń	1601	50			
7			Brzuchowice	3141	93			
8			Chlebowice świrskie	4952	3			
9			Ciemierzyńce	4700	91			
10			Czupernosów	1404	67			
11			Dobrzanica	3447	10			
12			Dworzyska	2348	56			
13			Dunajów	8057	11			
14			Dussanów	5588	12			
15			Firlejów	3319	15			
16			Gliniany (miasto)	12300	66			
17			Hanaczów	4615	93			
18			Hanaczówka	2793	38			
19			Jaktorów	4952	88			
20			Janczyn	5975	43			
21			Kimirz	3458	31			
22			Kleszczowna	3112	28			
23			Kopań	1652	20			
24			Korzelice	7146	84			
25			Kosteniów	2536	57			
26			Krasnopuszcze	593	46			
27			Krościenko	4753	75			
28			Krzywice	3885	27			
29			Kurowice	12817	15			
30			Ładance	2267	77			
31			Łahodów	9017	16			
32			Laszki królewskie	4870	46			
33			Lipowica	6777	29			
34			Łonie	2296	19			
35			Meryszczów	3649	59			
36			Niedzieliska	1698	49			
37			Nowosiołka	2076	41			
38			Ostałowice	4982	30			
39			Peczenia	4970	94			
40			Pleników	947	29			
41			Pletenice	1269	88			
42			Pniatyn	1764	39			
43			Podhajczyki	4724	50			
44			Podusiulna	2771	16			
45			Podusów	2274	96			
46			Podhorylce	2638	6			
47			Połonice	6160	75			
48			Połtew	7535	60			
49			Połuchów wielki	4876	82			
50			Połuchów mały	1622	64			
51			Potoczany	1935	88			
52			Prybyn	679	52			
53			Przegnojów	7262	58			
54			Przemyślany	7029	57			
55			Rekszyn	3236	69			
56			Rozworzany	5680	5			
57			Słowita	10625	39			
58			Sołowa	4886	82			
59			Stanimirz	3817	84			
60			Strychańce	2677	40			
61			Swirz	4864	40			
62			Torkocin	1914	3			
63			Tuczna	1887	24			
64			Uniów	2582	39			
65			Uszkowice	3364	62			
66			Wiśniowczyk	3589	18			
67			Wojciechowice	2383	97			
68			Wołków	5033	24			
69			Wypyski	1452	80			
70			Wyżniany	7418	50			
71			Zadwórze	10494	75			
72			Zamoście	7626	5			
73			Zędowice	1739	42			
74			Zeniów	2426	47	314730	40	
1	Rohatyn	jedyny	Babińce	8876	58			
2			Bebuchów	6072	29			
3			Bieńkowce	3178	37			
4			Bołszowce	9022	39			
5			Bouszów	14590	70			
6			Bukaczowce	9561	44			
7			Bursztyn	15357	32			
8			Bybło	2757	47			
9			Chochniów	3873	68			
10			Chorostków	3269	74			
11			Czachrów	8781	21			
12			Czercze	4743	67			
13			Czerniów	5938	96			
14			Cześniki	5086	71			
15			Dechowa	3326	20			
16			Demeszkowce	1755	71			
17			Demianów	6773	50			
18			Doliniany	6627	93			
19			Dubryniów	6231	—			
20			Dydiatyn	3723	13			
21			Dziczki	2522	38			
22			Fraga	4572	33			
23			Hanowce	3314	95			
24			Herbutów	3307	80			
25			Hrehorów	6100	44			
26			Jabłonów	4137	66			
27			Jabłusz	2360	93			
28			Jawcze	6990	73			
29			Jezierzany	1993	73			
30			Junaszków	4794	16			
31			Knihinice	3961	55			
32			Kołokolin	5263	20			
33			Koniuszki	12362	58			
34			Konkolniki	5060	51			
35			Koropatniki	3590	13			
36			Kozara	6292	98			
37			Kunaszów	8042	88			
38			Lipica dolna	5001	40			
39			Lipica górna	7349	75			
40			Lubsza	2031	64			
41			Łuczyńce	5550	13			
42			Martynów nowy	5454	90			
43			Martynów stary	4298	12			
44			Meducha	5558	87			
45			Mełna	1380	7			
46			Międzyhorce	4131	66			
47			Nastaszczyn	7128	23			
48			Niemszyn	3508	54			
49			Nowoszyny	1415	29			
50			Obelnica	2406	30			
51			Okrzesińce	3594	40			
52			Podbórze	2150	13			
53			Podgrodzie	5500	9			
54			Podmichałowce	1822	63			
55			Podkamień	5122	12			
56			Podszumlańce	2615	94			
57			Podwinie	2198	15			
58			Pomonięta	4358	87			
59			Popławniki	2051	82			
60			Poświrz	1481	89			
61			Potok	6264	2			
62			Psary	5634	15			
63			Puków	6114	71			
64			Putiatyńce	5886	74			
65			Rohatyn	3862	97			
66			Ruda obok Rohatyna	2268	67			
67			Ruzdwiany	4623	63			
68			Sarnki dolne	4108	58			
69			Sarnki górne	5105	74			
70			Sarnki średnie	5439	95			
71			Siemikowce	3468	71			
72			Skomorochy nowe	4619	85			
73			Skomorochy stare	3402	10			
74			Słoboda	5234	13			
75			Słobudki	4288	46			
76			Stasiowa wola	7732	46			
77			Stratyn	5322	4			
78			Świstelniki	5634	85			
79			Tenetniki	6676	10			
80			Ujazd	1237	84			
81			Wasiuczyn	6240	63			
82			Wierzbiłowce	3117	86			
83			Wieźniów	5984	87			
84			Wyspa	1036	39			
85			Zagórze	5048	49			
86			Zagórze obok Bursztyna	2502	41			
87			Załanów	4429	70			
88			Zalipie	2266	63			
89			Załuże	6901	63			
90			Żelibory	2879	65			
91			Zołczów	6353	23			
92			Żurawienka	3114	59			
93			Żurów I. część	4437	73			
94			Żurów II. część	1131	31	452643	70	
1	Skałat	jedyny	Borki małe	7556	61			
2			Bucyki	4505	43			
3			Chmieliska	12409	18			
4			Dorfiówka	6910	70			
5			Faszczówka	4813	56			
6			Grzymałów (miastecz.)	17877	43			
7			Hałuszczyńce	10009	57			
8			Hlibów	8933	5			
9			Horodnica	8491	37			
10			Iwanówka	13272	99			
11			Kaczanówka	19112	19			
12			Kołachorówka	1298	32			
13			Kamionki	15253	64			
14			Kakoszyńce	6735	61			
15			Kołodziejówka	13634	86			
16			Kozina	3537	26			
17			Krasne	10967	6			
18			Krzywe	9541	73			
19			Leżanówka i Biłotówka	6859	78			
20			Łuka mała	8323	68			
21			Molczanówka	5099	94			
22			Mysłowa	5395	21			
23			Nowosiółki	5495	43			
24			Nowosiółki małe	12946	24			
25			Okno	14336	32			
26			Orzechowice	13723	72			
27			Ostapie	17245	50			

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu poszczególnienie zł.	ct.	razem zł.	ct.	Uwaga
28	Skałat	jedyny	Pajówka	3155	51			
29			Panasówka	5051	79			
30			Połupanówka	8815	54			
31			Poznanka gniła	7359	62			
32			Poznanka hetmańska	4710	55			
33			Rasztowce	12099	12			
34			Rosochowaciec	5446	17			
35			Rożyska	5943	60			
36			Sadzawki	3949	81			
37			Skałat miasto	14502	36			
38			Skałat stary	12331	61			
39			Sorocko	17018	83			
40			Soroka	7374	91			
41			Staromieszczyzna	12253	61			
42			Supranówka	7340	88			
43			Tarnoruda (miastecz.)	795	1			
44			Touste (miasteczko)	15063	98			
45			Turówka	9858	67			
46			Wolica	6787	26			
47			Zadnieszówka	6708	19			
48			Zarubińce	6298	47			
49			Żerebki królewskie	5835	93			
50			Żerebki szlacheckie	4187	51			
51			Zielona	6401	3	453626	54	
1	Śniatyn	jedyny	Albinówka	2428	1			
2			Bełełuja	4756	47			
3			Borszczów	6477	41			
4			Budyłów	6070	50			
5			Chlebiczyn polny	4194	34			
6			Demycze	11327	30			
7			Drahasimów	2202	52			
8			Dzurów	7660	24			
9			Hańkowce	17683	34			
10			Hińce	6564	78			
11			Karłów	6602	61			
12			Kilichów	2298	5			
13			Kniaże	7163	56			
14			Krasnostawcze	7716	13			
15			Kułaczyn	845	85			
16			Lubkowce	2982	1			
17			Mikulińce	7001	96			
18			Nowosielica	4252	11			
19			Oleszków	6906	22			
20			Orlec	5368	10			
21			Podwysokie	15164	23			
22			Ponielniki	5579	42			
23			Potoczek	5628	70			
24			Przerwa	1123	55			
25			Rożniów	13287	13			
26			Rudniki	6606	91			
27			Russów	8469	84			
28			Śniatyn	23483	53			
29			Stecowa	24843	78			
30			Trościaniec	2369	72			
31			Trójca	7303	72			
32			Tuczapy	3675	43			
33			Tuława	2606	17			
34			Tułuków	12709	14			
35			Uście	7407	38			
36			Widynów	4805	54			
37			Wołczkowce	13370	24			
38			Zabłotów	8074	4			
39			Zadubrowce	11069	76			
40			Załucze nad Czeremoszem	11759	58			
41			Zawale	7100	99	317340	31	
1	Stanisławów	jedyny	Bednarów	2926	6			
2			Błudniki	5223	66			
3			Bryń	2154	54			
4			Chomiaków	2704	77			
5			Chryplin	3229	86			
6			Ciężów	3160	95			
7			Czernejów	9287	35			
8			Czukałówka	1470	55			
9			Delejów	5748	54			
10			Dóbrowlany	1556	21			
11			Dorohów	4694	77			
12			Dubowce	9055	50			
13			Halicz	12978	27			
14			Hanuszowce	3616	94			
15			Jamnica	10003	13			
16			Jeziorka	904	20			
17			Jezupol	14498	14			
18			Knihinin	1903	67			
19			Kołodziejów	2935	50			
20			Kołodziejówka	2510	10			
21			Komarów	3494	42			
22			Kończaki	4937	41			
23			Kozina	2761	91			
24			Krechowce	5094	23			
25			Kryłos	3967	36			
26			Krymidów	3095	7			
27			Łany	2400	68			
28			Mariampol	12045	71			
29			Majdan	2597	36			
30			Mikityńce	7119	8			
31			Opryszowce	4036	41			
32			Ostrów	3032	31			
33			Pacyków	3818	20			
34			Pasieczna	2754	99			
35			Pawełcze	4806	64			
36			Perłowce	2764	41			
37			Pitrycz	1078	41			
38			Pobereże	8168	75			
39			Podłuże	5103	72			
40			Pukasowce	2718	4			
41			Rybno	2334	17			
42			Sapahów	1741	41			
43			Siedliska	1301	77			
44			Sielec	4453	54			
45			Sokół	379	81			
46			Stanisławów	9701	36			
47			Sobotów	3220	53			
48			Temerowce	1827	27			
49			Tumierz	3843	74			
50			Tustań	2114	13			
51			Tyśmieniczany	8327	95			
52			Uhorniki	5205	43			
53			Uhrynów dolny	2458	16			
54			Uhrynów górny	2358	75			
55			Uziń	3442	98			
56			Wiktorów	5283	89			
57			Wodniki	1767	1			
58			Wołeżyniec	7266	48			
59			Wysoczanka	1986	27			
60			Zabereże	2242	92			
61			Zagwóźdź	11758	42			
62			Załukiew	11505	7	280878	68	
1	Tarnopol	jedyny	Baworow	8348	55			
2			Bajkowce	6403	88			
3			Berezowica wielka	14584	46			
4			Biała	11057	58			
5			Białoskórka	3045	16			
6			Borki wielkie	16861	91			
7			Buczniów	14543	5			
8			Cebrów	8829	35			
9			Chodaczków mały	15909	30			
10			Chodaczków wielki	18053	55			
11			Czartorya	5055	93			
12			Czernichów	4858	78			
13			Czerniłów mazowiecki	8028	88			
14			Czerniłów ruski	6184	34			
15			Czystyłów	4635	99			
16			Denysów	21585	67			
17			Dołżanka	15049	1			
18			Domamorycz	6083	14			
19			Draganówka	14902	—			
20			Dubowce	5209	50			
21			Dyczków	6072	47			
22			Dytkowce	2971	55			
23			Grabowiec	6945	58			
24			Hładki	3645	66			
25			Hłuboczek wielki	14040	57			
26			Horodyszcze	3586	41			
27			Jankowce	7169	4			
28			Ihrowice	9471	59			
29			Isypowce	3139	18			
30			Iwaczów dolny	3364	17			
31			Iwaczów górny	2384	55			
32			Kipiaczka	4118	43			
33			Kokutkowce	2910	18			
34			Konstantynówka	3725	19			
35			Kozówka	13405	72			
36			Krasówka	3396	59			
37			Krzywki	3021	14			
38			Kupczyńce	37920	7			
39			Kurniki szlacheckie	2277	67			
40			Kurowce	7617	19			
41			Kutkowce	7148	4			
42			Ładyczyn	14198	18			
43			Łozowa	4009	5			
44			Łuczka	5974	8			
45			Ludwikówka	3523	15			
46			Łuka wielka	11007	49			
47			Magdalówka	8020	18			
48			Małaszowce	3917	31			
49			Mikulińce (miastecz.)	11739	17			
50			Mszaniec	4764	27			
51			Myszkowice	11202	49			
52			Nastasów	19932	42			
53			Nosowce	2433	79			
54			Obarzańce	4289	83			
55			Ostałce	3098	65			
56			Ostrów	12593	45			
57			Petryków	8310	97			
58			Pleszkowce	3244	46			
59			Płotycz	6166	19			
60			Paczapińce	3876	88			
61			Proniatyn	6341	58			
62			Proszowa	6262	68			
63			Romanówka	5765	87			
64			Rusianówka	1046	85			
65			Seredyńce	2447	36			
66			Skomorochy	10650	58			
67			Smolanka	5332	59			
68			Smykowce	4453	37			
69			Stechnikowce	5619	85			
70			Słupki	3814	18			
71			Suszczyn	8199	14			
72			Szlachcińce	5541	18			
73			Tarnopol (miasto)	35576	49			
74			Toustoług	4617	32			
75			Worobijówka	2661	99			
76			Zabójki	9258	68			
77			Zagrobella	11179	13			
78			Zarudzie	1728	6			
79			Zastawie	5047	47			
80			Zaścianka	4612	64	640081	29	

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(1876 1—3) **Edykt.**

L. 9310. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego uznano Iwana Mandzija z Rybnik marnotrawcą, nadając mu Pawła Pochłodę kuratorem.

C k. sąd powiatowy.

W Brzeżanach 31 grudnia 1880.

(1968 1—3) **Edykt.**

L. 3206. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że kuratela nad Zdzisławem Boguszem z powodu marnotrawstwa tegoż uchwałą sądu obwodowego z dnia 4 listopada 1881 l. 12216 zawieszona decyzyą c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 9 marca 1881 l. 3875 uchyloną została.

W Tarnowie dnia 11 marca 1881.

(1420 1—3) **Edykt.**

L 464. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Anny z Burbów Szwedowej także Szwecowa, lub Szwiecowa zwanej o wdrożenie rozprawy w celu uznanania Damiana Szweda także Szwec, lub Szwiec zwanego za umarłego w zamiarze zawarcia powtórnego małżeństwa, wzywa niniejszem wszystkich tych, którzy o życiu nieobecnego Damiana Szwed także Szwec, lub Szwiec zwanego, który mianowicie przewożąc dnia 4 listopada 1879 między 3 a 4 godziną popołudniu w Wielunicach w Starostwie Przemyskiem, powiecie Niżankowickim przez wezbraną rzekę Wiar c. k. Żandarmów w tej rzece utonął, lub też o okolicznościach jego śmierci towarzyszących jaką wiadomość mają, by o tem tutejszemu sądowi obwodowemu jakoteż ustanowionemu kuratorowi dla tegoż nieobecnego adwokatowi Dr. Smutnemu w Przemyślu w terminie 3 miesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu donieśli.

Przemyśl 3 lutego 1881.

(1424 1—3) **Edykt.**

L. 6115. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że przy ogólnem zgromadzeniu spółki magazynowej szewskiej w Stanisławowie dnia 9 maja 1880 uchwalono likwidacyę a przeto zwinięcie spółki i oraz wybrano jako likwidatorów Dyrektorów banku zaliczkowego pana Wincentego Majewskiego, Rudolfa Jastrzębskiego i Józefa Urbana, którzy podpisywać będą firmę: spółka magazynowa szewska w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi: W. Majewski, R. Jastrzębski, I. Urban.

Wzywa się przeto wierzycieli wymienionej spółki, aby wszelkie do tejże pretensye swoje w stowarzyszeniu zgłosili.

Stanisławów 2 czerwca 1880.

(1976 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 890. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że z powodu zakładania księgi gruntowej w gminie Ostrynie miejscowe dochodzenia 5 kwietnia 1881 rozpocznie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tłumacz dnia 8 marca 1881.

(1978 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 567. Von Seiten des k. k. Bezirks-Gerichtes in Wiśniowczyk wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der vom Mose Hersch zw. N. Margeles und Mates Adler als Rechtsnehmer der Julia Sochocka wider Titus Sach eki ersiegten Forderung von 135 fl. 7 kr. ö. W. s. n. G. die Executive öffentliche Feilbietung der in Zarwanica sub. Cons 87 resp 15—150 gelegenen schuldnerischen Realität in drei Terminen d. i. am 22 März 1881, 21 April 1881 und 20 Mai 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichte vorgenommen werden wird.

Der Ausrufungspreis ist 610 fl. ö. w. und Wadium beträgt 10%.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden

Wiśniowczyk am 1 Februar 1881.

(1823 1—3) **Edykt.**

L. 2696. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, otwierając konkurs nad majątkiem na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązująca znajdujący się majątek Józefa Apisdorfa nieprotokołowanego kupca w Jaworowie i mianuje c. k. sędziego powiatowego p. Augusta Schmidta komisarzem konkursowym z pełnomocnictwem, aż by opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął i takową p. tymczasowemu zarządcy masy w zarząd oddał.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby ażeby na terminie dnia 21 marca 1881 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zarządcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 kwietnia 1881, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiatowym w Jaworowie, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przez p. komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego Schmidca wyznaczyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez drziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 7 marca 1881.

(1771 1—3) **Edykt.**

L. 5952. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Gewürz w kwocie 2000 zł. w. a. z pn. połowa realności w Kolbuszowej pod l. k. 4 położona Jakóba Kurza jak Tom I pag. 13 i 136 własna, w dniach 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 8266 zł. 33 ct.

Wadyum 826 zł 64 ct. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 26 listopada 1880.

(1719 1—3) **Edykt.**

L. 4386. Celem zaspokojenia należytości Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się w dniach 22 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 73 subr 16 w Brzuzie stad. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wawrzyńca Barszty własnej.

Cena wywołania 1267 zł. w. a.

Wadyum 126 zł wynosi.

Łańcut 12 grudnia 1880.

(1820 1—3) **Edykt.**

L 5664. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że celem wydobycia zaległych 16 rat à 6 zł. i 3 zł. w. a. z odsetkami po 10 pr. odbędzie się publiczna sprzedaż real. pod l. C. 19 w Bałahorówce leżąca, a do dłużnika Iwana Kornuty należącej na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, wyznaczają się termina na dzień 26 kwietnia 1881, na 31 maja i na dzień 2 lipca 1881 każdym razem o godzinie 9 z rana w budynku sądowym z tem, że ta realność przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej na 300 zł. oznaczonej sprzedaną zostanie.

Bliższe szczegóły sprzedaży tej realności i warunki licytacyjne mogą chęć kupienia mające w tusądowej registraturze przejrzeć.

O czem się strony interesowane zawiadamia

C. k. sąd powiatowy.

Obertyn dnia 17 stycznia 1881.

(1970 1—3) **Edykt.**

L 6433. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 50 zł. a. w. z pn. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 321 w Kopyczyńcach, dłużnika Wasyla Samborskiego własnej, dnia 23 marca, 28 kwietnia i 1 czerwca 1881 o 9 godzinie przed południem, przedsięwziętą zostanie, że realność ta w dwóch pierwszych terminach tylko za lub nad cenę szacunkową 235 zł. a w. na trzecim zaś terminie i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 24 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 28 grudnia 1880.

(1973 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4022. Dnia 30 marca, tudzież dnia 27 kwietnia i na dniu 18 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę łąka Karpów ogród zwana z dwoma kawałkami pola, tudzież pole orne też Karpów ogród zwane pod l. 19 w Mostach wielkich na przedmieściu lwowskim położone, ciała tabularnego niestanowiące, dłużnika Petra Kmyty własne, celem wydobycia przymusowej Izraelowi Grünwald kwoty 89 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty wielkie 12 stycznia 1881.

(1981) **Ogłoszenie.**

L. 229. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Gródeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 19 marca 1881, aż do dnia 27 marca 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokóły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy: Zuszyce leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 28 marca 1881 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 12 marca 1881.

(1982) **Ogłoszenie.**

L. 358. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Haliczanów powiatu sądowego gródeckiego rozpoczną się dnia 19 marca 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, 12 marca 1881.

(1980) **Obwieszczenie.**

L. 228. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego gródeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 19 marca 1881 aż do dnia 27 marca 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obręb gminy katastr. Powitno leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 28 marca 1881 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, 12 marca 1881.

(1979) **Obwieszczenie.**

L. 227. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego gródeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 19 marca 1881 aż do 27 marca 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Stronna leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 28 marca 1881 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, 12 marca 1881

(1975) **Edykt.**

L. 498. Czyni się wiadomo, że dochodzenia celem złożenia nowej księgi gruntowej dla gminy Sokołów dnia 16 marca się rozpoczną.

Kto ma interes prawny, może stanąć i przytoczyć, co na obronę swych praw za stosowne uzna.

Sokołów, 11 marca 1881.

(1966) **Ogłoszenie.**

L. 44. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Piotrkowice dnia 21 marca 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tuchow, dnia 14 marca 1881.

Doniesienia prywatne

Podziękowanie.

WP. Dr. Janocie i WP. Dr. Szczudle

w Żywcu!

Syn nasz Alfred, mąż i ojciec niemowlęcia w Żywcu, przez dłuższy czas złożony został ciężką chorobą na zapalenie kiszek i opony brzusznej, połączonej z owrzodzeniem wnętrzności, a tem nieszczęściem stroskana małżonka jego i my rodzice, mieliśmy go już za straconego, bo życie jego już ulatywało, a wszelka pomoc lekarska zdawała się niewystarczać.

Jedyną ulgą, pociechą i skuteczną pomocą w tem naszym smutku przez ten czas, było gorliwe, pełne poświęcenia pielęgnowania i zręczne leczenie naszego dziecka ze strony tych szlachetnych, poczciwych. godnych panów lekarzy, krórym za to bezinteresowne, humanitarne. przyjacielskie poświęcenie się dla niego, składamy na tem miejscu publicznie najszczersze nasze podzięki z zapewnieniem niewygasłej ku Nim wdzięczności.

Nowy Sącz 12 marca 1881.

(1967) *H. i B. Hohmanowie.*

L. & K. SCHWEIZERÓWNY

pracownia

sukien damskich

we Lwowie

ulica Fredry licz. 2, lub ulica Halicka licz. 54

udały się za granicę celem zbadania najnowszych fasonów, podług których wszelkie zamówienia na suknie wykonywać będą i sprowadziły **z Paryża** na wiosnę nowy zapas materyj jedwabnych (czarnych i kolorowych). przeważnie zaś wielki wybór koronek, frendzli, wstążek, szarf i różnych rodzajów nowych ubrań do sukien. Dla ułatwienia zamówień na prowincyę, przesyłać mogą na żądanie próbki i podług oznaczonej ceny uskuteczniać roboty.

(1911 1–6)

Sprzedaż domu

Realność ta znajduje się przy kolei **we Lwowie,** budynek nowy i wolny od podatków i da się nawet podzielić na dwie realności. Obecny dzierżawca zatrzymałby całość na lat kilka, opłacając rocznych 8%, przeto lokacya kapitału jest pewną i korzystną.

Na listowne zapytania odpowiada pan **Franciszek Hoppen** we Lwowie, ulica Jagiellońska liczba 14 (1986 1—3)

Śliwki, powidła i salami.

5 klo. **śliwek** brutto franco . . zł. 2.—
5 „ **powideł** pierwszorz. br. fr. 2—2.10
1 „ **salami** pierwszorz. . . . zł. 1.35
1 „ **rodzynków** bez pestek . zł. —.58
1 „ **migdałów** słod. . zł. 1.25
1 „ **kawy Cuba** . . . . . zł. 1.80
Kawa w różnych gatunkach od zł. 1.76 do zł. 1.24.
1 sztuka **śledzi** holenderskich . . 5½ ct.
1 beczółka **sardynek** rossyjskich zł. 2.25
¼ pudełka **sardynek** pierwszorz. 72 ct.
¼ „ **sardynek** średnich . . 42 ct.
1 klo. **słoniny** wędzonej . . . 78 ct.
1 „ **smalcu** pierwszorzędnego . . 78 ct.
Kawior faseczki po ½ klo. . zł. 1.40
Karafioły świeże, 1 sztuka . 30—50 ct.
Daktyle białe, 1 klo. . zł. 1.40
Marmelada morelowa itp., 1 klo- zł. 2.—
Pomarańcze 1 sztuka . 5—6 ct.
Cytryny 1 sztuka . . . . . . 4—5 ct.
☞ **Śledzie holender.** marynowane, faseczki po 5 klo. franco . . . zł. 2.85

Na żądanie wysyłam cenniki korzenne i olejnych farb.

Z poważaniem

Tomasz Gurowicz

Königsgasse Nr. 11. **Budapeszt.**

(1532 7—10)

Nasienie Sosniny

po cenie:

50 klgr. 100 złr. w. a., 5 klgr. 10 złr. 50 ct. w. a. rozseła Zarząd dóbr **Bojanów** poczta Bojanów. 1589 5—5)

Oficyalistów prywatnych

wszelkiej kategoryi

Rządców, ekonomów,

pisarzy ekonomicznych

Nauczycielki

BONY

Francuski i Niemki

polecić może z najlepszemi rekomendacyami

Biuro „wywiadowcze

J. Polińskiego

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 5.

(1888 2—2)

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

Mydło IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

(229 6—18)

L. 4592. (1948 —3)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacyę przez oferty na opieranie bielizny Szpitalu Powszechnego krajowego we Lwowie prez rok jeden, a mianowicie od d. 8 sierpnia 1881 do 8 sierpnia 1882 roku.

Główne warunki są następujące:

a) miesięcznie oddaje się do prania około 20.000 sztuk bielizny, Dyrekcya jednak nie ręczy za ilość.
b) Z prania bielizna ma być oddawaną spiesznie i regularnie, zupełnie czysta, dobrze umaglowana i złożona.
c) Należytość za pranie będzie wypłacaną co miesiąc, za kwitami ostemplowanemi.
d) Do kontraktu wymaganą będzie kaucya 5000 zł.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie Zarząd Szpitala. Oferty opieczętowane z podaniem ceny od jednej sztuki bielizny, dużej czy małej i przy dołączeniu wadyum 500 zł. składać trzeba u Dyrekcyi Szpitalu do 12 kwietnia r. b. W dniu następnym to jest d. 13 kwietnia, oferty otworzone będą w kancelaryi Dyrekcyi Szpitala.

Zatwierdzenie oferty zależyć będzie od Wysokiego Wydziału krajowego.

Lwów dnia 12 marca 1881 r.

Z Dyrekcyi kr. Szpitalu Powszechnego.

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.

(8346 78—)

Poradnik dla młodzieży dojrzałej (o słabościach męzkich)

Dr. Bergera.

wydanie najnowsze z tablicami zł. 1.50.

Dostać można *u autora* ul. Karola Ludwika l. 7. **Ord. domowa od 3—5.**

(1248 8—3)

EAU DENTIFRICE

SALICILIQUE.

Woda ta, mająca ulubiony zapach, codziennie do płukania ust używana, zapobiega psuciu się zębów, niszczy nieprzyjemny z zepsutych zębów pochodzący zapach, a zawierając ciała antiseptyczne i ściągające, utrzymuje dziąsła jakoteż zęby w najlepszym stanie.

Łyżeczka od kawy dodana do małej szklanki letniej wody wystarczy na całodzienny użytek. Jedyny skład w aptece HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. — Cena 50 ct. (920 2—3)



Fabryka stolarszczyzny budowlanej

pod firmą:

I-sza parowa fabryka wyrobów stolarskich



JANA SMUTNEGO

we Lwowie ulica Łyczakowska l. 13

wyrabia wszelkie w ten zakres wpadające przedmioty jako to: portale, drzwi, okna i posadzki w żądanej ilości i najkrótszych terminach, z materyałów najdoborniejszych i suchych po cenach najumiarkowańszych, już z tego powodu, że pędzona siłą pary nie przypuszcza konkurencyi wobec wyrobu ręcznego.

Długoletnia praktyka, wyczerpująca znajomość fachowa właściciela, oraz zapas materyałów, umożebnia wykonanie wszelkich zamówień w jak najkrótszym czasie.

Co do jakości wyrobów dają dostateczną rękojmię odznaczenia medalami i krzyżem zasługi na wystawach wiedeńskiej i lwowskiej.

Oprócz tego utrzymuje fabryka w zapasie listwy do podłóg, do dachów (dla blacharzy), również listwy do ulów Dzierżona, przyjmuje także wszystkie w zakres stolarzczyzny wpadające roboty (z wyjątkiem mebli) zaręczając wykonanie sumienne po cenach umiarkowanych i w terminie.

Na tej podstawie poleca się względom Szanownej publiczności

Jan Smutny, właściciel.

☞ Szafa na podręczną bibliotekę, roboty wytwornej, premiowana na każdej wystawie, a ozdobiona wizerunkami Słowackiego i Mickiewicza, pierwszorzędnego rylca, jest w każdej chwili do nabycia. (1451 —6)

!!! Trzy wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Woda ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł.. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliezną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(1527 3—7)



Przeciw wyłysieniu

posiwieniu włosów i tworzeniu się łupieży

udowodnił swą skuteczność według nadchodzących codziennie poświadczeń i pism dziękczynnych jedynie i wyłącznie

OLEJ TANNINOWY

Dra. Morasa.

Szanowny Panie aptekarzu!

Upraszam Pana byś mi przysłał jeszcze dużą flaszkę oleju tanninowego Dra. Morasa. Skuteczność tego środku jest wyśmienitą, ponieważ wypadanie włosów zupełnie ustało, a pokazuje się już także gęsty zarost.

Wiedeń dnia 5 stycznia 1880. **Wilhelm Wagner.**

Do Pana Józefa Fürst aptekarza w Pradze!

Jestem szczęśliwy, mogąc Panu donieść, że olej tanninowy Dra. Morasa wstrzymał u mnie wypadanie włosów, trwające już przeszło dwa lata.

Spodziewam się, że zapomocą tego środka uzyskam napowrót moje dawniejsze tak piękne włosy.

Marienbad dnia 18 sierpnia 1879. **Marya Zaremba.**

Wielmożny Panie!

Nie jest to wcale przyjemnie, by będąc mężczyzną w wieku trzydziestu lat, posiadać już łysą głowę. Gdybym był nieużywał oleju tanninowego Dra. Morasa, byłbym dziś młodym starcem. Środek ten zdziałał u mnie w przeciągu kilku tygodni istne cuda, co też potwierdzają wszyscy, co mię znają. Proszę przeto etc.

Bukowa dnia 3 stycznia 1880.

wdzięczny

Jarosław Drtikol, zarządca dóbr.

Do nabycia we flaszkach po **2 i 1 zł.** we LWOWIE u *Zygmunta Ruckera* aptekarza, ulica Krakowska, w CZERNIOWCACH u *J. Golichowskiego* aptekarza.

(8305 14—)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Werasa. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl".